Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 3 lipca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 180

Rozkład „frontu ludowego" we Francji

Bojkot radykałów — Kłótnie socjalistów i komunistów — Zahamowanie ekspansji marxizmu

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) Według wiadomości nadchodzących z Paryża, rozkład francuskiego „frontu ludowego" pogłębia się w miarę utrwalania się pozycji gabinetu Edwarda Daladier, który silną dłonią uchwycił ster rządów Republiki. Nawet Niemcy nazywają system Daladier'a „demokracją autorytatywną".

Ostatnie posiedzenie komitetu stronnictw lewicy francuskiej, zwołane na żądanie socjalistów — świadczy o zupełnym rozluźnieniu dyscypliny frontowej. Wystarczy powiedzieć, że ani jeden z istotnych leaderów partyjnych nie uznał za stosowne przyjść na to zebranie, zaś

DELEGAT RADYKAŁÓW OPUŚCIŁ JE NAWET PRZED KOŃCEM OBRAD.

Słusznie postąpił, żadnego udziału nie chciał bowiem brać w rozgrywkach pomiędzy komunistami a socjalistami, wzajemnie przelicytowującymi się w zgłaszaniu postulatów czysto demagogicznych, niemożliwych w obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej do zrealizowania. Masowe upaństwowienie przemysłowych zakładów, górniczych przedsiębiorstw, bankowych instytucji, jak tego domagali się socjaliści razem z komunistami, przekreśliłoby wszystkie plany sanacyjne dzisiejszego rządu, składającego się z radykałów. Podobnego losu musiał doznać socjalno-komunistyczny wniosek o daleko idącym ograniczeniu praw Senatu, skoro decydujące wpływy mają tam właśnie radykałowie.

Nie lepiej układają się stosunki pomiędzy socjalistami a komunistami, spychającymi na siebie winę za nieudały eksperyment rządów frontowo-blumowskich. Należy przyznać, że rację mają obaj przeciwnicy: socjaliści — będąc u steru władzy — nie przestrzegali marxistowskiego programu; komuniści — solidaryzując się pozornie z gabinetem Bluma — w rzeczywistości sabotowali go na każdym kroku. Wyborców nie zachwyca demagogia komunistów, ustawicznie nawołujących robotników do walki klasowej — atmosfera „chronicznej" rewolucji bynajmniej nie sprzyja pracy zarobkowej. A to stanowi główną troskę nie tylko sfer rządowych, ale i całego proletariatu francuskiego.

W KOŁACH RADYKALNYCH ZAUWAŻYĆ SIĘ DAJE CORAZ SILNIEJSZA TENDENCJA „REWIZJONISTYCZNA" W STOSUNKU DO HASEŁ FRONTOWYCH, KTÓRE POZBAWIŁY TĘ PARTIĘ TRADYCYJNEJ, A BARDZO DLA NIEJ KORZYSTNEJ ROLI DECYDUJĄCEGO „JĘZYCZKA" U WAGI POROZUMIEŃ MINISTERIALNO-PARLAMENTARNYCH.

Zwłaszcza, że członkowie tego stronnictwa rekrutują się niemal wyłącznie ze średniej i drobnej burżuazji stołecznej oraz, jeszcze więcej, prowincjonalnej, która — na dłuższą metę — musi odnieść się wrogo do ideologii marxistowskiej, absolutnie sprzecznej z jej klasowym interesem.

W związku z rozkładem „frontu ludowego" we Francji i uniezależnieniem się radykałów od nacisku komunistów, mówi się coraz częściej o bliskim rozluźnieniu sojuszu francusko-sowieckiego.

Plenarne obrady Senatu

Pośmiertny hołd Izby pamięci śp. sen. Bobrowskiego i marsz. Cara

Sprawa gimnazjum im. Z. Strzałkowskiej na plenum

Warszawa, 2. 7. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajne plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków Rządu z p. premierem na czele, marszałka Sejmu Sławka i in.

Marszałek Prystor wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego dnia 12-go kwietnia b. r. senatora dr Emila Bobrowskiego.

Zmarły był jednym z tych ludzi — mówił marszałek — którzy umieją zespolić swoją pracę zawodową ze swymi ideałami społecznymi. Widzimy go w pracy oświatowej. Niestrudzony bojownik o zdobycze nowoczesnej opieki społecznej, jest jednocześnie ś. p. sen. Bobrowski gorącym patriotą. W Legionach zdobywa najwyższe odznaczenia wojskowe: Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości i dwukrotnie Krzyż walecznych.

W działalności parlamentarnej ś. p. sen. dr Emil Bobrowski dwukrotnie piastuje mandat poselski i ostatnio senatorski. Do Senatu powołany został ś. p. sen. Bobrowski przez Prezydenta R. P.

Z kolei marszałek Prystor wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci ś. p. marszałka Cara, mówiąc m. in.:

Wysoka Izbo!

Dzisiaj wraz z Senatem Rzeczypospolitej, pragnę oddać hołd pamięci zmarłego marszałka Sejmu.

Bez załamań życie ś. p. Stanisława Cara było jednym pasmem służby w kształtowaniu prawno - politycznego oblicza naszego państwa.

Jako szef kancelarii cywilnej u boku Marszałka Piłsudskiego, jako wiceminister i minister sprawiedliwości, jako poseł i przewodniczący komisji prawniczej Sejmu, jako generalny referent Konstytucji, wreszcie jako marszałek Sejmu, ś. p. Stanisław Car niespożyte położył zasługi dla triumfu idei moralnej w prawie polskim i dla wyrównywania różnic prawa na ziemiach naszych po rozbiciu, wynikłym z rozbiorów.

Ukoronowaniem wszakże wysiłku ś. p. marszałka Sejmu był udział Jego w tworzeniu Konstytucji Kwietniowej.

Pierwszy Sejm, obrany w ramach nowej Konstytucji w doświadczone powierzył ręce laskę marszałkowską.

Ale obok wysokich przymiotów rozumu i serca, obok tych wybitnych wartości obywatela, był jeszcze jeden rys postaci ś. p. Zmarłego. Znając niewątpliwie swą nieprzeciętną wartość ś. p. Stanisław Car nie waha się ani na chwilę, gdy Polska jest zagrożona, rzucić siebie na szalę wypadków w mundurze prostego żołnierza, a po tym uważać za największą chlubę swego życia zdobyty w boju Krzyż Walecznych i szarżę kaprala.

Z żalem wielkim, że tak wcześnie nas opuścił w pełni sił i twórczości, które na pewno Polsce by oddał — dziś hołd pamięci zmarłego marszałka Sejmu oddajemy.

Na znak żałoby zarządzam godzinę przerwy.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wybory do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-Dentystycznych

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) W „Monitorze Polskim" z dn. 2 bm. ukaże się ogłoszenie Komisarza rządowego Izb Lekarsko-Dentystycznych w sprawie wyborów do Rad Okręgowych tych Izb.

Na podstawie przepisów rozporządzenia Opieki Społecznej o ordynacji wyborczej do Rad Okręgowych Izb Lekarsko - Dentystycznych Komisarz rządowy tych Izb ustalił terminy i miejsce przeprowadzenia wyborów do Rad Okręgowych. Wybory w Krakowie (do którego należy w tym wypadku Małopolska Wschodnia) odbędą się dnia 18 września rb. przy ul. Asnyka 3.

Do ogłoszenia dołączony jest spis wyborców. Za dowody uważa się dyplom lekarsko-dentystyczny lub inne równorzędne dokumenty, łącznie z dowodem obywatelstwa polskiego. Liczba członków przyszłych Rad Okręgowych oraz ich zastępców będzie wynosiła dla Okręgowej Izby w Krakowie 24 członków i 12 zastępców. — W Krakowie został powołany na zastępcę Komisarza rządowego kpt. Manswet Pyrka (ul. Asnyka 3). Termin do zgłaszania się do Komisarza rządowego lekarzy, mających w Polsce prawo wykonywania praktyki, którzy zażądają wpisania ich na listę wyborczą, został ustalony do dn. 30 lipca rb.

Wszelkie zgłoszenia i korespondencja w sprawie wyborów do Rad Okręgowych Izb Lekarsko-Dentystycznych należy kierować pod adresem Komisarza rządowego Izb, właściwym według miejsca zamieszkania wyborcy, mianowicie dla województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, ul. Asnyka 3 III p. w Krakowie

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 2. 7. (PAT) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 1 lipca senatora Łuckiego.

W dniu tym przyjął również Pan Premier delegację rolników powiatu leskiego, która złożyła Panu Premierowi memoriał w sprawie stosunków rolniczych w powiecie leskim.

Dekoracja Ludwika Solskiego

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) Odznaczony został przez P. Prezydenta R.P. Krzyżem Niepodległości dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie p. Ludwik Solski.

Znika widmo wojny

Zakończenie rokowań francusko-tureckich w sprawie sandżaku Aleksandretty

Paryż, 2. 7. (PAT.) Wczoraj w południe minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął ambasadora Turcji w Paryżu Suad Davaza.

Popołudniu min. Bonnet oświadczył dziennikarzom, że rokowania francusko - tureckie nawiązane z okazji zagadnienia Sandżaku Aleksandretty, dały sposobność do obszernej obustronnej wymiany zdań, dotyczącej całokształtu stosunków pomiędzy obu krajami. Kwestie sporne potraktowano w duchu pojednawczym, wobec czego rokowania doprowadziły do pomyślnych wyników. Tak więc doszły do skutku rozmowy odnośnie zawarcia francusko - tureckiego paktu przyjaźni. Ponad to zawarto układ wojskowy, zapewniający wspólną francusko-turecką gwarancję bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego Sandżaku Aleksandretty.

Francja uznaje specjalne uprawnienia ludności tureckiej w Sandżaku, natomiast Turcja rezygnuje z pretensji terytorialnych. Ilość wojsk tureckich i francuskich stacjonowanych w Sandżaku będzie jednakowa, zaś sztaby generalne obu krajów już ustaliły sposób ich współpracy. Ponad to ustalono charakter współpracy pomiędzy Francją, Turcją a Syrią, jeżeli chodzi o zagadnienia delimitacyjne.

Minister Bonnet oświadczył, że turecko - francuski pakt przyjaźni będzie podpisany w najbliższym czasie i ma na celu zapewnienie równowagi we wschodnim basenie morza Śródziemnego.

375 oskarżonych o rewoltę komunistyczną

Rio de Janeiro, 2. 7. (PAT) W nadchodzącym tygodniu rozpocznie się w Rio de Janeiro przed trybunałem bezpieczeństwa publicznego proces przeciw 375 osobom, oskarżonym o udział w rewolcie komunistycznej z r. 1935.

Jest to jeden z ostatnich procesów owego czasu. Z podanych wyżej 375 osób znajduje się w więzieniu 135, reszta zaś zdołała zbiec.

Odnalezienie zwłok turysty

Albuquerque (Nowy Meksyk), 2. 7. (PAT) Znaleziono w górach zwłoki zaginionego w dn. 24 czerwca Johna Nedilla Mac Cormicka, syna znanego wydawcy chicagoskiego. Jak się okazuje, spadł on przy wchodzeniu na szczyt Sandia.

Polsko-litewskie rozmowy handlowe

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że w pierwszej połowie lipca rb. przewidziane są rozmowy polsko-litewskie, mające na celu nawiązanie i uregulowanie stosunków handlowych z Litwą. Rozmowy odbędą się w Warszawie. Przewodniczącym delegacji polskiej będzie prawdopodobnie naczelnik wydziału polityki handlowej i traktatów Min. Przem. i Handlu dr. Łychowski.

Ponadto udział w rozmowach weźmą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, oraz delegacje samorządu gospodarczego. Na przewodniczącego delegacji litewskiej wymieniany jest dyr. dep. handlu w litewskim ministerstwie przemysłu i handlu p. Norktis.

Zagadkowa podróż p. Wójcika

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) Jak wiadomo b. poseł Wójcik, jeden z uczestników z niedawnej delegacji ludowców na Zamku, działacz Stronnictwa Ludowego, wybiera się w podróż do Czechosłowacji na konferencję z osobami, które uciekły z kraju przed konsekwencjami prawnymi.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Wójcik złożył w Starostwie krakowskim prośbę o wydanie mu paszportu do Czecho-Słowacji, przedstawiając cel swej podróży. Wobec tego, że starosta krakowski przebywa na urlopie, z którego ma obecnie powrócić, oświadczono p. Wójcikowi, że na decyzję musi poczekać do chwili powrotu starosty z urlopu.

Makabryczne odkrycie zwłok całej rodziny

Słonim, 2. 7. (PAT) W dn. 14 ub m. w niewiadomych okolicznościach zginęli gajowy lasów państwowych 40-letni Jan Siwy, jego żona lat 35 i dzieci 7-letni Witold i 5-letnia Halina, zamieszkali w gajówce Szafarnia, gminy kozłowieckiej, pow. słonimskiego.

Wszczęte dochodzenie doprowadziło do ujawnienia zwłok zaginionych. Były one zakopane na głębokości 1 m pod ziemią w komórce, przylegającej do mieszkania zamordowanych.

W związku z tym aresztowana została jedna osoba. Śledztwo prowadzą miejscowe władze policyjne.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, tylko na zachodzie kraju zachmurzenie większe i przelotne deszcze. Lekka skłonność do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Ciepło (temperatura w ciągu dnia 25—30 st.), umiarkowane wiatry, głównie z kierunków południowo - wschodnich. — Widzialność dobra.

Lubelska konferencja Zarzewiaków nie miała charakteru oficjalnego

Wyjaśnienie lubelskiego skupienia Zarzewia

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.). W Lublinie dnia 28 ub. m. odbyło się walne zebranie członków skupienia Zarzewia, na którym uchwalono następujące rezolucje:

1) Nie łączymy się jako Stowarzyszenie z żadną grupą partyjno - polityczną. 2) Uważamy za konieczne podtrzymywanie takiego charakteru organizacji, któryby ideologicznie odpowiadał wszystkim Kolegom i umożliwił im pracę w Zarzewiu bez względu na ich poglądy polityczne. 3) Po wszechstronnych wyjaśnieniach prezesa Zarządu Głównego Zarzewia, walne zgromadzenie stwierdza, że wiadomość podana przez prasę, jakoby skupienie Zarzewia Lublin solidaryzowało się z wystąpieniami pewnych członków skupienia Katowice, nie odpowiada prawdzie. 4) Konferencja, która odbyła się w Lublinie w r. b. nie miała charakteru oficjalnego, lecz była wyrazem pewnych osób, członków kilku skupień. 5) Walne zgromadzenie stwierdza, że ogłoszenie w prasie rezolucji tej konferencji wbrew zastrzeżeniu, jednomyślnie przez tę konferencję przyjętemu jest nielojalnością.

Plenarne obrady Senatu

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Obu przemówień wszyscy obecni na sali wysłuchali stojąc.

Po przerwie marszałek Prystor o godz. 11.20 wznowił posiedzenie i zawiadomił, że Pan Prezydent R.P. dnia 4 maja br. powołał na senatora d-ra Kazimierza Bartla, profesora Politechniki lwowskiej.

P. Bartel złożył następnie ślubowanie senatorskie.

Senat przyjął następnie bez dyskusji projekty ustaw w sprawie ratyfikacji i porozumienia między Polską a Finlandią o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego, konwencji o uregulowaniu wymiaru oczek sieci rybackich i ochronie wymiarów ryb, porozumienie między Polską a Finlandią, dotyczącego clenia oleju żywicznego i protokołu dodatkowego i protokołu taryfowego między Polską a Estonią, dodatkowego protokołu do konwencji handlowej z Czecho-Słowacją, protokołu taryfowego między Polską a Łotwą, międzynarodowej konwencji weterynaryjnej z 1935 r., porozumienia ze Szwajcarią w sprawie clenia blachy ocynkowanej, protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z Grecją.

Sen. Rdułtowski zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39. Mówca zaznaczył, że dla Polski pierwszym zagadnieniem aprowizacyjnym jest podniesienie produkcji, co znów uwarunkowane jest od zapewnienia opłacalności. Ustawa zawiera dalej wydatki 200.000 zł. na spłatę należności za meble, zakupione na Wawel. Byłoby rzeczą właściwszą, gdyby wydatek ten został przez kierownictwo przebudowy Wawelu zgłoszony do normalnego budżetu.

Dłuższy wywód poświęca sprawozdawca sprawie zakupu gmachu dla szkoły oficerów P.P. we Lwowie od fundacji Strzałkowskiej i wyraża pogląd, że wobec oświadczenia Rządu, iż Skarb nie posiada obecnie środków na budowę nowego gmachu, ani na obsadzenie w projektowanym do kupna szkoły żeńskiej — lepiej będzie, jeśli gmach ten obejmie szkoła policyjna, niżby miał on przejść w ręce niepowołane.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

Sprawozdawca sen. Beczkowicz referował nowelę o Funduszu Pracy. Sytuację finansową tej instytucji pogarsza fakt, że zaciąga on pożyczki na 4—5 procent. Jest rzeczą palącą uzdrowienie podstaw finansowych Funduszu Pracy i zagwarantowanie mu możności spełnienia jego istotnych zadań.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

Komunikacja lotnicza na szlaku Warszawa — Budapeszt

Budapeszt 2. 7. (PAT.) Od kilku lat toczące się rokowania w sprawie uruchomienia bezpośredniego połączenia lotniczego Polski z Węgrami, zostały zakończone pomyślnym wynikiem. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie stałej komunikacji lotniczej na linii Budapeszt — Warszawa, uruchomionej przez węgierskie Towarzystwo Lotnicze „Malert". O godzinie 8.15 na lotnisku Budoers, zebrali się przedstawiciele władz lotniczych polskich i węgierskich. Ze strony polskiej specjalnie przybyła z Warszawy delegacja w składzie: dyr. Lot'u mjr. Makowski przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji mjr. Piątkowski, wicedyrektor Lot'u mjr. Zeyfert i inż. Kwaśnik. — Posła R. P. w Budapeszcie reprezentował attache Królikowski. Pierwszy samolot wiozący kilku pasażerów oraz większą ilość poczty, wystartował o godzinie 8.30 lądując w Warszawie o godzinie 11 a o godzinie 15.30 lądował z powrotem w Budapeszcie.

Zawieszenie zebrań giełdowych

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) Decyzją Rady Giełdy Pieniężnej w Warszawie zebrania giełdowe w każdą sobotę przez lipiec i sierpień zostały zawieszone.

Odkrycie bogatych złóż złota

Rio de Janeiro, 2. 7. (PAT) Jak donoszą z Limy (Peru) w ciągu ostatnich dni w rejonie rzeki Maranon zapanował olbrzymi ruch poszukiwaczów, którzy ciągną karawanami w górę rzeki, gdzie odkryto olbrzymie pokłady złota.

Panuje opinia, że świeżo odkryte pokłady są sześciokrotnie bogatsze, niż w rejonach Janin i Pataz. Złoto, dobywane bez trudu z piaszczystego dna, odznacza się gruboziarnistością i jest wysokokaratowe.

Przeciw interesom „prowincji“

(mp.) Prasa Stronnictwa Narodowego i dawnego O. N. R. rozwija w dalszym ciągu nieodpowiedzialną kampanię przeciw ustawie o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Ustawa, o której pisaliśmy już przed kilkoma dniami w artykule pt. „Zaszczytny obowiązek czy zsyłka?“, jest koniecznością narodową i społeczną, to też partyjna akcja zacietrzewionych maniaków wydaje nam się po prostu niezrozumiała. Wiadomo, że rozmieszczenie lekarzy w Polsce przybrało formy karykaturalne, np. we Lwowie jest 1,200 lekarzy, a w Warszawie 3,500 na ogół ną liczbę 12,000 w całym Państwie! A więc Lwów i Warszawa skupiają niemal połowę lekarzy, jacy praktykują na terenie całej Rzeczypospolitej.

Na prowincji brak lekarzy dochodzi do takich rozmiarów, że ludność nadgraniczna korzysta masowo z pomocy lekarskiej państw sąsiednich! Są to stosunki katastrofalne i skandaliczne. Ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej daje gwarancję zmiany i poprawy tych stosunków. Młodzi lekarze, którzy będą musieli odbyć dwuletni — jak ustalono — staż na prowincji, mają zapewnione dobre warunki materialne, gdyż posady czekają na objęcie a ośrodki zdrowia, których coraz więcej powstaje, zapewniają młodemu lekarzowi oparcie o warsztat pracy. Czyż władze lokalne, zmuszone stanowiskiem młodych lekarzy Polaków, mają zlikwidować opiekę lekarską na prowincji, lub oddać ją Rusinom i Żydom?

W takich okolicznościach negatywne stanowisko pewnych sfer lekarskich tłumaczy się tylko grą partyjną, w dodatku całkiem źle zastosowaną, bo uderzającą w najżywotniejsze interesy narodu polskiego. Trzeba nie mieć ambicji pracy narodowej, ani odrobiny zrozumienia potrzeb społecznych, aby zwalczać nową ustawę i to, jako rzekomo krzywdzącą młodzież polską na rzecz Żydów. Bo takie właśnie niedorzeczności wypisuje prasa „endecka“. Lwowski organ Stronnictwa Narodowego podał wczoraj uchwały jednego ze zrzeszeń lekarskich, w których usiłuje się przedstawić cel ustawy następująco:

Projektodawcy zmierzają niewątpliwie do wyeliminowania wpływów młodego, narodowo myślącego pokolenia lekarskiego na skład przyszłych władz samorządu lekarskiego.

Głównym celem nowej ustawy jest usunięcie młodych lekarzy od wyborów do Izb lekarskich, które odbędą się w przyszłym roku. Projekt krzywdzi młodych lekarzy odbywających służbę wojskową, którzy z tego powodu nie będą mogli odbyć t. zw. „stażu“ i wpisać się przed 1. IV. 1939 na listę Izb lekarskich. Poza tym lekarze nie przygotowani należycie praktycznie do zawodu, będą narażeni na wsi na kompromitację i konsekwencje prawne. To doprowadzi do poderwania zaufania społeczeństwa do stanu lekarskiego.

Co za podstępni Machiavele układali ustawę o praktyce lekarskiej! Chcą pokrzywdzić młode, narodowe pokolenie przy wyborach do Izb lekarskich i skompromitować je w opinii społeczeństwa! A może tylko majaczy się tak w zaczadzonych partyjnictwem głowach? A może to tylko gierka osobników, dla których wybory do Izb lekarskich, intryżki i napaści dziennikarskie są ważniejsze, niż rzetelny interes narodowy i społeczny, który nakazuje młodym lekarzom iść na prowincję, szerzyć wiedzę i kulturę polską, podać rękę chłopu i małomieszczaninowi, ratować osadnika, który dziś nie ma oparcia w polskiej inteligencji, bo ona z ośrodków prowincjonalnych ucieka.

Bardzo charakterystycznie brzmią podane przez pismo „endeckie“ uchwały:

Zebrani na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Oddziału Lwowskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego we Lwowie, odbytym dna 30. 6. 1938 r., zakładają jak najenergiczniejszy protest przeciwko projektowanym zmianom Rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

I dalej:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie uznając konieczność rozwiązania tak doniosłego problemu, jakim jest organizacja służby zdrowia na wsi, uważa, że obecny projekt wniesiony do Izb ustawodawczych nie tylko powyższych problemów nie rozwiązuje, ale jest wręcz szkodliwy dla organizacji lecznictwa wsi, jak również groźny dla stanu lekarskiego, mogąc spowodować zahamowanie dopływu młodych sił na studia lekarskie.

Jest to objaw dziwnej perfidii, gdyż uznaje się konieczność ustawy, ale zwalcza się ją pod pozorami, które są nieistotne. Zawsze można powiedzieć, że jakaś reforma jest przedwczesna i groźna, że zahamuje dopływ, że nic nie pomoże itp.

Jest rzeczą niezmiernie przykrą obserwować, jak deklamacje patriotyczne w zetknięciu z konkretnym, realnym interesem narodowym, zdradzają całą pustkę i jałowiznę deklamatorów. Jest rzeczą niezmiernie przykrą, że objawia się to również przy sprawie tak doniosłej, jak organizacja lecznictwa wiejskiego. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Klęska katastrof
nawiedziła kraj „wschodzącego słońca”
134 zabitych — 27.600 domów pod wodą

Tokio, 2. 7. (PAT) Według doniesień otrzymanych dziś z rana przez ministerstwo spraw wewnętrznych ilość ofiar ludzkich ostatnich katastrof żywiołowych w Japonii wynosi: 134 zabitych, 132 rannych i 8 zaginionych. Komunikację kolejową wznowiono, podobnie jak ruch podmiejski.

Katastrofy żywiołowe wyrządziły największe spustoszenia w prefekturze Ibaragi, gdzie uległo całkowitemu zniszczeniu 170 domów. 69 budynków woda zmyła, 247 domów jest uszkodzonych, zaś 27.600 częściowo stoi pod wodą. Obsunięcie się ziemi miało miejsce w 1271 wypadkach.

W m. Cucziura 20.000 mieszkańców nadal przebywa na dachach domów i wagonów, zgromadzonych na stacji kolejowej.

W związku z katastrofami żywiołowymi odbyło się wczoraj nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, przy czym szereg ministrów wypowiadał się za zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentu. Tylko w okręgu tokijskim 30.000 ludzi wymaga doraźnej pomocy, zaś straty samych tylko kolei przekraczają 10 milionów yen.

Tokio, 2. 7. (PAT.) Stowarzyszenie emerytowanych funkcjonariuszów państwowych uchwaliło rezolucję, domagającą się od rządu odrzucenia projektu francuskiego w sprawie wyspy Hainan. Rezolucja głosi, że projekt francuski ma charakter intepretacji i winien być uznany za akt wysoce nieprzyjazny wobec Japonii. Tekst rezolucji został doręczony premierowi oraz ministrom spraw zagranicznych, wojny i marynarki.

Sprawa zryczałtowania
podatku dochodowego

Warszawa, 2. 7. (Tel. wł. — l. r.) Związek Izb Przem.-Handlowych, na życzenie Ministerstwa Skarbu przedstawił swe uwagi w sprawie zryczałtowania podatku dochodowego. Związek zaproponował m. in. objęcie ryczałtem płatników, których dochody nie przekraczają 7.200 zł rocznie i pochodzą z różnych źródeł. Wymiar ryczałtu, zdaniem Związku Izb, powinien obejmować okres 2-letni, co daje możność łatwiejszego uwzględnienia zmian w zaszłym dochodzie. Termin płatności zryczałtowanego podatku dochodowego powinien być odrębny od terminu płat ności podatku obrotowego.

Związek przywiązuje wielką wagę do możliwie równoczesnego ustalenia wymiaru naprzód podatku obrotowego, a następnie dochodowego i do objęcia ich jednym nakazem płatniczym. Ze względu na projektowane zasady ryczałtowania i niedostateczne wyrobienie znaczej ilości płatników, należałoby przewidzieć możność zawierania ugód przy pomocniczym współudziale zrzeszenia gospodarczego, którego płatnik jest członkiem.

Pierwszy pociąg z Warszawy do Kowna
Tłumy publiczności na stacji granicznej w Landwarowie

Warszawa, 2. 7. (Telegram wł.) Wczoraj o godz. 0,25 wyruszył pierwszy pociąg osobowy z Warszawy do Kowna. Pociąg składał się z dwu wagonów — osobowego z przedziałem I, II i III kl., oraz z ambulansu pocztowego. Wraz z kilkunastoma pasażerami, do pociągu wsiedli również dziennikarze prasy warszawskiej.

W godzinach porannych zatrzymał się pociąg na stacji granicznej, w Landwarowie, gdzie nastąpiła zmiana obsługi kolejowej. Na stacji zebrały się tłumy publiczności. Zainstalowane aparaty rozgłośni wileńskiej Polskiego Radia nagrały na taśmę odjazd pierwszego polskiego pociągu.

W wagonach, do których doczepiono lokomotywę litewską, objęli służbę litewscy funkcjonariusze kolejowi, mówiący zresztą biegle językiem polskim. Przed odjazdem z Landwarowa odbyła się prezentacja policji i dziennikarzy polskich i litewskich. Rozmowa toczyła się w języku polskim. Po dopełnieniu formalności celnych i paszportowych pociąg odjechał do Kowna, dokąd przybył o godz. 9,25 przed południem.

Wzrost antysemityzmu w Meksyku
Konfederacja pracy żąda deportacji Żydów

Buenos Aires, 2. 7. (PAT.) Donoszą z Meksyku, że rozwijający się tam antysemityzm doszedł do punktu kulminacyjnego w chwili, kiedy meksykańska konfederacja pracy zażądała deportowania wszystkich Żydów, będących właścicielami małych zakładów przemysłowych sztucznego jedwabiu.

Kierownicy zrzeszeń zażądali od wydziału imigracyjnego przy ministerstwie spraw wewnętrznych, by zastosował do Żydów artykuł 33 konstytucji, który przewiduje deportowanie z granic państwa niepożądanych elementów z pominięciem wszelkich zwyczajnych w takich wypadkach formalności, wychodząc z założenia, że Żydzi podpadają pod rozporządzenia rzeczonego artykułu konstytucji, „ponieważ są odpowiedzialni za kryzys, panujący w przemyśle sztucznego jedwabiu“.

Meksykańska konfederacja pracy stwierdza, że większość z ogólnej ilości 15.000 Żydów, zamieszkujących obecnie Meksyk, przybyła do kraju z fałszywymi obietnicami poświęcenia się pracy na roli, następnie zaś przeistoczyła się w kupców, bankierów, właścicieli fabryk i t. d.

Wizyty marszałka Sławka

Warszawa, 2. 7. (PAT.) Marszałek Sejmu Walery Sławek złożył w dniu dzisiejszym wizytę p. ministrowi opieki społecznej M. Zyndram - Kościałkowskiemu, który tegoż dnia rewizytował pana marszałka Sejmu.

Groźna choroba
szaleje w Brazylii

Rio de Janeiro, 2. 7. (PAT) W stanie Ceara, a w szczególności w dolinie Jaguaribe, panuje niesłychanie niebezpieczna gorączka, która — jak stwierdziły badania — zawlokły tam przed ośmiu laty statki z Afryki. Rozsadnikiem tej gorączki jest moskit anofeles, czyli mizonia costalis (gambiae). Moskity przebywały Atlantyk na pokładach francuskich statków pocztowych. Rząd stanu Ceara rozpoczął intensywną walkę z moskitami.

Pragniemy zgody i współpracy wszystkich

Idziemy ku zmianie życia i ustaw samorządowych w Polsce

Przemówienie posła dra Wojciechowskiego na zebraniu organizacyjnym O Z N we Lwowie

(jb) Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie członków OZN we Lwowie. Zebranie zagaił P. Świderski, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, po czym referat o bieżących zagadnieniach polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej wygłosił poseł na Sejm dr. Br. Wojciechowski.

Oświetliwszy sprawę zajęcia Austrii przez Niemcy hitlerowskie, mówca stwierdził, że w polityce zagranicznej decyduje jasna i konsekwentna linia polityki własnej. Anschluss nie był dla nas niespodzianką. Fakt ten był przewidywany od lat, jedynie termin, w którym to nastąpi, mógł podlegać dyskusji. Uważając anschluss za rzecz nieuniknioną, Polska nie widziała żadnego celu w tym, by z powodu zajęcia Austrii psuć swoje stosunki z zachodnim sąsiadem, by miało to być przyczyną jakichkolwiek zmian w ustalonym kierunku polskiej polityki zagranicznej.

W związku nie z zajęciem Austrji, ale w związku z sytuacją ogólno europejską nastąpiło zdecydowane postawienie sprawy litewskiej. Trzeba stanowczo zaprzeczyć opinji niektórych kół politycznych, jakoby Polska okazała się zbyt łagodną czy słabą w konflikcie litewskim. Linia, jaką Polska obrała, LINIA MORALNEGO NACISKU, bez wywoływania konfliktów zbrojnych, okazała się słuszną. Ten tylko święci triumfy w polityce zagranicznej, kto nie tylko w chwilach koniunktury, ale i w chwilach krytycznych nie zmienia linii swego postępowania. Fakt, że Polska doszła do porozumienia z Litwą bez szczęku oręża i przelewu krwi jest dla nas wielkim sukcesem.

POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA NIE MOŻE BYĆ POLITYKĄ TEJ CZY INNEJ GRUPY POLITYCZNEJ, nie może być również narzędziem polityki cudzej, choćby to nawet był tak zaprzyjaźniony sojusznik jak np. Francja. Polska polityka zagraniczna musi mieć na celu siłę i obronę własnego państwa. Ta racja stanu jest punktem wyjścia dla wszelkich międzynarodowych posunięć, niewątpliwie trudnych ze względu na nasze położenie między Niemcami a Rosją. Niesłusznym również jest zarzut, że polityka zagraniczna jest tajemnicza i niezrozumiała. Każde posunięcie polityczne, a zwłaszcza na terenie międzynarodowym, wymaga dyskrecji, opanowania i nie zdradzania się z niczym przedwcześnie. Kto umie milczeć, ten dużo wygrywa.

Nawiązując do ostatnich wydarzeń w polityce wewnętrznej, prelegent omawia prace parlamentarne, wybór nowego marszałka Sejmu i stanowisko Klubu parlamentarnego OZN w tej sprawie. Obecna sytuacja na terenie parlamentarnym PRZYSPIESZY NIEWĄTPLIWIE BIEG WYPADKÓW, doprowadzi do przegrupowania i nowego układu sił, wyjaśniając tym samym w znacznym stopniu sytuację polityczną. W przyszłość — mówi poseł Wojciechowski — musimy iść drogą ewolucyjną. Szeregi nasze muszą być odnawiane przez narastające młode pokolenia. Do pracy trzeba dopuścić wszystkich ludzi dobrej woli, a przede wszystkim młodych. W Polsce nie można rządzić w izolacji od szerokich mas własnego społeczeństwa.

NOWĄ RZECZYWISTOŚĆ W POLSCE STWORZYŁ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI. Społeczeństwo polskie zostało wychowane w poszanowaniu silnej władzy państwowej. Ale społeczeństwo dojrzało. Dojrzało i pragnie współrządzić, pragnie samo regulować swoje życie i brać udział w wytyczaniu dróg przyszłego rozwoju. Przed nami stoi zadanie stworzenia takich ustaw samorządowych, by ta dążność społeczna znalazła swój wyraz, by społeczeństwo wciągnąć w orbitę działań gospodarczych i politycznych, a ustrzec się równocześnie od tej zgubnej anarchii, jaka cechowała ostatnie lata przed przewrotem majowym.

Idziemy ku ewolucji formy i ewolucji treści. Idziemy ku zmianie życia i ustaw samorządowych w Polsce. Ręka została wyciągnięta do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcą stanąć razem do wspólnej pracy. Rzeczą naszą obecnie jest tak pracować, by ta idea ewolucji znalazła pełne zastosowanie, by wszyscy uwierzyli, że pragniemy zgody i współpracy wszystkich.

Jan Kiepura w operze warszawskiej

Warszawa, 1. 7. (PAT) Po sukcesach w Metropolitain Opera w Nowym Jorku przybywa Jan Kiepura do Warszawy, aby 6 bm. dać występ gościnny na scenie Teatru Wielkiego. Artysta odtworzy partię Don Josego w operze „Carmen". Pod kierunkiem dyrektora Adama Dołżyckiego uruchomiono nieczynny już zespół opery warszawskiej, który rozpoczął już pełne próby.

Projekt ustawy o samorządzie Warszawy

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Komisja specjalna Sejmu do spraw samorządu miejskiego rozważała rządowy projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

Sprawozdawca p. Hoppe wypowiedział się na wstępie jako zwolennik samorządu niekrępowanego, widząc w nim udoskonalony mechanizm życia publicznego.

Sytuacja gospodarcza w Polsce

pod znakiem ruchu inwestycyjnego

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.) W oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego położenie gospodarcze Polski w maju br. przedstawia się następująco:

Rozwijający się pomyślnie ruch inwestycyjny zarówno w dziedzinie robót publicznych jak i prywatnych inwestycyj, zwłaszcza przemysłowych, wywarł w maju — podobnie jak w miesiącach poprzednich — poważny wpływ na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w Polsce. Toteż najwyższy stan zatrudnienia wykazywały przemysły pracujące na potrzeby ruchu inwestycyjnego. Natomiast te działy przemysłu, których produkcja lub zbyt uzależnione są od budownictwa mieszkaniowego, nie wykazują wzrostu produkcji; ruch budowlany bowiem mimo sezonu rozwija się obecnie z opóźnieniem, do czego przyczynił się w pewnej mierze brak odpowiednich wyjaśnień do nowo wydanej ustawy o zabudowie osiedli. Obecnie sprawa ta została załatwiona i sfery zainteresowane otrzymały już wyjaśnienia co do interpretacji postanowień ustawy. Wydobycie węgla mimo zmniejszonego zapotrzebowania na cele opałowe utrzymało się w maju na prawie niezmienionym poziomie, wykazując jednak poważny wzrost w porównaniu z tym samym miesiącem ub. r. Przemysł naftowy zwiększył nieco wydobycie ropy. Sprzedaż benzyny na rynku krajowym zwiększyła się poważnie w związku z dalszym rozwojem motoryzacji.

W związku z omawianymi zmianami ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wykazał w maju nieznaczną zniżkę.

Na rynku pieniężnym panował w maju zupełny spokój. Wkłady oszczędnościowe wykazały pewien wzrost, inne wkłady uległy zniżce głównie w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorstwa nagromadzonych rezerw na cele inwestycyjne.

Sytuacja w rolnictwie nie wykazała większych zmian. Stan zasiewów utrzymał się. Obroty handlowe wykazały w maju wzrost, obroty z zagranicą utrzymały się na niezmienionej wysokości przy lekkim wzroście eksportu i zmniejszeniu importu. Liczba zatrudnionych w przemyśle wykazała zwyżkę, przewyższającą poziom zeszłoroczny.

Dowody uświadomienia obywatelskiego wśród Poleszuków

Pińsk, 1. 7. (PAT) Miał tu miejsce fakt, uwypuklający jak dalece Poleszucy są przywiązani do Państwa Polskiego. Oto wieśniak półtora hektarowego gospodarstwa Suprunowicz, ze wsi Sycze, w testamencie zapisał majątek córce swej i 40 zł. na Obronę Państwa. Trzeba nadmienić, że wartość całego majątku Suprunowicza nie przekracza 1500 zł. Drugi wypadek o podobnym charakterze świadczący o wyrobieniu obywatelskim Poleszuków miał miejsce w Pińsku. Śp. Szymon Szulga zapisał rejentalnie 5 tys. zł. na najbiedniejszych miasta Pińska.

Kompromitująca lista skazanych

Lwowscy właściciele domów przed sądem

Na wszystkich ulicach Lwowa widać intensywną pracę przy remontowaniu domów. Nie zawsze jednak właściciele realności przystępują do odnawiania domów samorzutnie. Często decyzja wychodzi ze strony władzy i nie kto inny, ale właśnie posterunkowy musi czuwać, aby remontowanie domów odbywało się w odpowiednim tempie. To staje się powodem wielu protokołów, rozpraw w sądzie starościńskim, a nawet w sądzie okręgowym.

Ostatnio sąd starościński we Lwowie skazał po 7 dni aresztu opornych właścicieli domów w Lewandówce: Józefa Schwaba, Marię Bauerową, Fauline Jörgen, Stanisława Nicponia i Ludwika Tychowieckiego. Prócz nich sąd starościński skazał: Józefa Nowackiego z Gródeckiej na 5 dni i Reginę Fränkiel na 14 dni.

Wszyscy skazani odwołali się do sądu okręgowego. W wyniku powtórnej rozprawy Schwab został skazany na 30 zł. lub 10 dni aresztu, Bauerowa na 5 dni lub 20 zł., Jörgen na 20 zł. lub 5 dni, Nicpoń na 3 dni lub 30 zł., Nowacki na 40 zł. lub 10 dni. Fränklowa na 40 zł. lub 10 dni.

Jednocześnie sąd wydał polecenie niezwłocznego rozpoczęcia i wykonania robót przy realnościach skazanych.

POŻAR DOMU URZĘDNIKÓW „OIKOSU — NA BATORÓWCE

(a) W dniu wczorajszym w południe wybuchł groźny pożar w domu urzędniczym „Oikosu" na Batorówce. Pożar z niewyjaśnionej na razie przyczyny powstał w jednym z dwu obok siebie położonych piętrowych domów drewnianych i szybko objął dach, wiązanie dachowe i pierwsze piętro. Na miejscu pożaru zjawiła się zawezwana miejska straż i wraz z kilku innymi, przybyłymi z najbliższej okolicy, zajęła się umiejscowieniem groźnego żywiołu.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a) Na ul. Kleparowskiej samochód Związku Strzeleckiego potrącił wczoraj w południe 64-letniego S. Bertysza, który doznał ciężkich kontuzyj i przewieziony został do szpitala powszechnego.

Ameryka wzorem państwa pokojowego

Roosevelt wzywa wszystkie kraje

do pójścia śladami Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 1. 7. (PAT) Z okazji położenia kamienia węgielnego pod budynek federalny Stanów Zjedn. na terenach przyszłej wystawy światowej, prezydent Roosevelt oświadczył że wszystkie kraje winny pójść śladem Stanów Zjedn., prowadzących politykę dobrosąsiedzką w swej części świata, a gdyby polityka ta była bardziej czynna w krajach amerykańskich, to niewątpliwie mogłaby narzucić się światu nie tylko w dziedzinie dyplomatycznej, ale i w dziedzinie ekonomicznej.

Każdy z nas — mówił prezydent Roosevelt — może stwierdzić, że w wielu częściach świata sytuacja jest daleka od tej, jaką chcielibyśmy widzieć, a takiemu stanowi rzeczy towarzyszą wojny i obawy wojny. Na szczęście w naszej części świata nie podzielamy w szerszym zakresie tych obaw i nie mamy sprzeczności, któreby niepokój taki wywołały. Jednakże biorąc pod uwagę, że utrzymujemy przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami, nie możemy nie interesować się obecnym stanem rzeczy. Jesteśmy zasadniczo przeciwni wojnie, i my, kraje Ameryki, zgodziliśmy się na przedyskutowanie wszelkich trudności, aby tym sposobem oddalić możliwości wojny.

Dalszą część przemówienia prezydent Roosevelt poświęcił wystawie nowojorskiej, która ma być łącznikiem kultury gospodarczej i intelektualnej całego świata.

W uroczystym akcie położenia kamienia węgielnego brało udział przeszło 150 dyplomatów akredytowanych w Waszyngtonie.

De Valera premierem

Dublin, 1. 7. (PAT). Sejm wolnego państwa irlandzkiego wybrał De Valerę premierem 75 głosami przeciwko 45. Członkowie Labour Party i niezależni powstrzymali się od głosowania.

Rada mobilizacyjna w Japonii

Tokio, 1. 7. (PAT.) Rząd powołał do życia z dn. 1 b. m. narodową radę mobilizacyjną. W skład rady wchodzić będzie 48 osób, w tej liczbie 30 przedstawicieli obu izb ustawodawczych, trzynastu wiceministrów i dyrektorów departamentów, szef gabinetu premiera oraz paru przedstawicieli wielkiego przemysłu.

Interwencja Stolicy Apostolskiej

u rządu japońskiego

Rzym, 1. 7. (PAT) „Observatore Romano" donoszą, że Stolica apostolska, kierując się wyłącznie uczuciem sprawiedliwości i chrześcijańskiego miłosierdzia, poleciła delegatowi apostolskiemu w Tokio msgr. Marello dokonać demarche u rządu cesarskiego. Celem tej demarche jest, aby w toku działań wojennych armia japońska unikała bombardowania chińskich miast otwartych.

Minister spraw zagranicznych Ugaki w imieniu całego rządu zapewnił, iż zastosowane będą wszelkie środki, odpowiadające wymaganiom wojennym, aby zabezpieczyć los ludności cywilnej, nie biorącej udziału w walce.

190 Anglików w niewoli hiszpańskiej

Londyn, 1. 7. (PAT) Agent rządu brytyjskiego przy rządzie gen. Franco Robert Hodgson dokonał spisu 190 obywateli brytyjskich, zatrzymanych w charakterze jeńców wojennych w obozie koncentracyjnym San Pedro De Cardena w Burgos

Rzym nie chce normalizacji stosunków z Francją

Rząd premiera Daladier'a

uzgadnia plany z polityką brytyjską

Paryż, 1. 7. (PAT) W paryskiej opinii publicznej panuje pewne zaniepokojenie z powodu całkowitego zastoju w stosunkach dyplomatycznych francusko-włoskich. Koła te coraz dorażniej zdają sobie sprawę, iż pomimo ciągłych i ścisłych kontaktów między rządami włoskim i brytyjskim RZYM W MANIFESTACYJNY SPOSÓB POMIJA MILCZENIEM SPRAWĘ NORMALIZACJI STOSUNKÓW Z FRANCJĄ.

Dziennik radykalny „Oeuvre" zadaje z tej racji pytanie, czy czasem Mussolini nie zdąża przez przyspieszenie wejścia w życie układu włosko-angielskiego do uzyskania szeregu korzyści natury gospodarczej, a przede wszystkim do uzyskania nowego sukcesu dyplomatycznego, jakim byłoby postawienie w ten sposób Włoch na równej stopie z Anglią przy jednoczesnym wyeliminowaniu z kompleksu zagadnień dyplomatycznych, włosko-angielskich, sprawy stosunków francusko-włoskich, traktowane jako zagadnienie drugorzędne.

LEWICA FRANCUSKA CZYNI OSTATECZNE WYSIŁKI NA RZECZ PODTRZYMANIA REPUBLIKANÓW HISZPAŃSKICH.

Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, iż rząd premiera Daladier pomimo presji lewicy francuskiej będzie w tym wypadku szedł śladami polityki brytyjskiej. W każdym razie należy zaznaczyć, iż pogłoski na temat propozycji Mussoliniego wprowadzenia w życie układu angielsko-włoskiego za cenę wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii wywołały o tyle zaniepokojenie w Paryżu, że FRANCUSKIE KOŁA POLITYCZNE NIECHĘTNIE WIDZIAŁYBY WEJŚCIE W ŻYCIE UKŁADU ANGIELSKO-WŁOSKIEGO bez uprzedniego znormalizowania stosunków francusko-włoskich, do czego, jak należy sądzić z dotychczasowych głosów francuskich korespondentów w Rzymie, rząd włoski nie zdaje się spieszyć.

Piosenki o Hitlerze

powodem zatargu dyplomatycznego

Berlin, 1. 7. (PAT) Zagadnienie czeskie, które w ostatnich dwóch tygodniach jak gdyby straciło na swej ostrości na łamach prasy niemieckiej zostało, zaognieniem kwestii hiszpańskiej, wysunęło się dzisiaj znowu na naczelne miejsce. Powodem stanowczej reakcji opinii Rzeszy i licznych komentarzy prasowych stało się znieważenie kanclerza w Czecho-Słowacji przez śpiewanie w wojsku i w szkołach czeskich znieważającej piosenki o kanclerzu. Poselstwo niemieckie w Pradze złożyło ostry protest. Poruszenie wywołało także ujawnienie obecnie manewru zwlekania rządu czecho-słowackiego w kwestii rozwiązania zagadnień narodowościowych. Stwierdzić jednak należy, iż dzisiejszy ton prasy niemieckiej wykazuje pomimo ciężkiej obrazy, której przedmiotem była głowa państwa Niemiec, dużą dozę świadomego opanowania, jakie trudne byłoby do pomyślenia jeszcze przed dwoma tygodniami.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Wzmożone zainteresowanie Niemiec

sytuacją w Chinach

Berlin, 1. 7. (PAT) W związku z kursującą pogłoską, iż zawezwany do Berlina ambasador Rzeszy w Chinach Trautman już nie powróci do Chin, co niektóre sfery zagraniczne tłomaczyły zamiarem Rzeszy zerwania z Chinami stosunków dyplomatycznych i wzmocnieniem akcji antykomunistycznej oraz wzmocnienia trójporozumienia, miejscowe koła dobrze poinformowane utrzymują, że pogłoski prasy zagranicznej nie opierają się na istotnym stanie rzeczy i że ambasador Trautman wezwany został do Berlina tylko dla złożenia sprawozdania. Charakterysty cznym jest fakt, że prasa niemiecka jak i czynniki miarodajne na ten temat zachowują nadal całkowite milczenie.

Przed nową akcją antysemicką

Berlin, 1. 7. (PAT) Władze poleciły przedsiębiorstwom i zakładom aryjskim wywiesić w witrynach odpowiednie kartki z napisem, iż zakład należy nie do Żyda. Chodzi tu o uniknięcie nieporozumienia na wypadek planowej akcji antyżydowskiej.

Blum interweniuje

w sprawie otwarcia granicy hiszpańskiej

Paryż, 1. 7. (PAT) Stała komisja administracyjna partii socjalistycznej na posiedzeniu odbytym wczoraj wieczorem postanowiła, że specjalna delegacja pod przewodnictwem Bluma uda się do premiera Daladiera celem omówienia z nim sprawy otwarcia granicy hiszpańskiej.

Stoicki spokój prasy berlińskiej

po awanturach kłajpedzkich

Berlin, 1. 7. (PAT) Ostatnie zajścia w Kłajpedzie podczas postoju w porcie niemieckich statków pasażerskich, które to zajścia zakończyły się aresztowaniem i poturbowaniem przez policję litewską wielu Niemców, obywateli litewskich, wzbudziły zrozumiałe uwagi prasy niemieckiej, która jednak wiadomościom tym nie nadawała formy sensacji i nie zaopatrywała ich w komentarze antylitewskie. Zazwyczaj dobrze poinformowane koła nie przypuszczają, aby wypadki te mogły wpłynąć na zaopatrzenie się stosunków niemiecko-litewskich, gdyż z jednej strony chodzi o zajście wewnętrzne z obywatelami litewskimi, a z drugiej, jak podkreśla tu z naciskiem, Litwie nie powinno zależeć na pogorszeniu się stosunków z Rzeszą.

Sklepy rzeźnickie zamknięte

Niemcy jedzą mniej mięsa

Berlin, 1. 7. (PAT) Od 30 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministra gospodarki, mocą którego sklepy rzeźnickie skrócą czas sprzedaży o trzy godziny z powodu braku mięsa. Od czwartku z rana pojawiły się we wszystkich sklepach rzeźnickich i masarniach w Berlinie napisy, że będą one codziennie zamknięte od 11 do 2 pop.

ZE SZTUKI

Wystawa obrazów „Dziecko w sztuce"

Wielkim nakładem pracy urządzona wystawa „Dziecko w sztuce", staraniem Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, przy placu Mariackim 9, składa się z zbiorów Galerii Nar. m. Lwowa, ze zb. im. Bolesława Orzechowicza, z zbiorów prywatnych, wystawy ogólnej i działu „Dziecko w literaturze", zorganizowanego przez Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Zestawienia i wyboru dzieł o dziecku i dla dziecka, dokonali w tym dziale: Janina Kelles-Krauzówna i Wł. T. Wisłocki.

Wystawa plastyczna, luźnie tylko związana z tematem o dziecku, nie przedstawia żadnej całości ideowo-kierunkowej malarskiej, lecz jest zlepkiem malarskich rozmaitości, okolicznościowo zebranych. Najbardziej interesuje sala pierwsza, w której umieszczono malarzy z drugiej połowy 19 w., ofiarowanych przez wyżej wymienione instytucje.

Nie zupełnie trafnie zestawiono jednak eksponaty. N. p. Wyspiański na bocznej ścianie pod oknem, gdy mógł by się zmieścić na głównej ścianie obok Matejki, Grottgera i Boznańskiej. Gdyby nawet nie wchodziło tu w grę nazwisko, to bliskość okna nie sprzyja obrazom. Ekspresja tych główek dziewczęcych, potężny gest rysunku przy jednoczesnej jego delikatności, gra koloru, mimo technikę pastelową, która zazwyczaj kolor gasi; wszystko to przykuwa nas, bez względu na rewizję ideową ostatniego ćwierćwiecza, wysuwającą na pierwszy plan wyłącznie tylko elementy plastyczne, bez współudziału treści.

Dwa niedokończone rys. Artura Grottgera, wczesna praca Matejki, na pół rafaelowska i bardzo nieśmiała; — słabe, pierwsze portrety Jacka Malczewskiego, (i jeden późniejszy, dobry szkic: rodzina faunów); wdzięczne, malowane w czarujący i staroświeckiej już dla nas manierze realistyczno - idealistyczne obrazki Al. Kotsisa; — Axentowicz, A. Augustynowicz, („Alleluja"), — An. Grabowski z swym konwencjonalnym realizmem miniaturowym; śliczne obrazeczki rodzajowe F. Kostrzewskiego, bardzo świeży i prosty obrazek F. Wygrzywalskiego z dawnych lat, — Kossak Juliusz z swą cudowną indywidualną manierą akwarelowo - rysunkową, — Pochwalski, Pruszkowski, Dębicki, Błocki — i — niewiadomo dlaczego, w tej sali, niezrównana w swej świetności impresjonistycznego portretu, Olga Boznańska: oto dał sze eksponaty tej sali.

Wystawa ogólna mieści niemal wszystkie nazwiska artystów lwowskich, wystawiających w Tow. Sztuk P.; toteż niepodobna ich na tym miejscu wyliczyć. Najartystyczniejsze prace wystawili: Lam Wł., Albinowska-Minkiewiczowa Z., Chybińska M., Gajczak P., Kwietniewska M. (Głowa Madonny w ceramice), Krcha E. (szereg śmiałych obrazów w ognistej gamie kolorystycznej, malowanych ekspresyjnie), Lang H. (szereg portretów), Markowski A., Nowotnowa J., Szynajew R. i Żurawski Wł. Wszystkie prawie te prace były już wystawiane.

Jednakże najciekawszą stroną tej wystawy są gablotki z literaturą dziecięcą, zestawione z wytrawnym znawstwem.

Stare książki, tak inaczej ilustrowane, niż dziś, tak poważnie zdobione litografiami lub miedziorytami, wzruszają nas swą piękną antyczną czcionką w pierwszej gablotce. — „Zabawki wierszem" 1782 r., „Gry nauk dla dzieci" 1777 r., „Powiastki Jachowicza" z r. 1842, książeczki Wład. Bełzy, ks. Karola Antoniewicza, W. Pola, L. Siemieńskiego, F. Boberskiej i in.

Gablotka II mieści ukochane przez nas w dzieciństwie wydawnictwo A. Lewickiej „Mały Światek", i wiele innych, starszych i nowszych pism dziecięcych.

Najwyższy artystyczny poziom okładek mieści gablotka VI. Są to okładki Książnicy Atlas, wykonane przez J. Przybylską, Sopoćkę i Z. Stanisławską Hovorkową, — a w Wyd. Ossolineum okładki St. Matusiaka.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

Odkrycia archeologiczne w Białymstoku

Podczas prac kanalizacyjnych dokonano ciekawego odkrycia, które rzuca jeszcze jeden promień światła na przeszłość Białegostoku i to na najstarszą ze znanych jej okresów w dawnej Rzeczypospolitej. Dotychczas znamy najlepiej wiek XVIII. i trochę XVII., zwłaszcza jeśli chodzi o dane tyczące się budowli historycznych. — Z XVIII. w. mamy najwięcej zachowanych budowli, z XVIII. w. kościół i cząstki dawnego zamku adaptowane przy budowie pałacu ostatniego dziedzica Białegostoku, hetmana J. K. Branickiego. Powoli przy różnych robotach ziemnych znajdowane są tutaj szczątki budowli najdawniejszych, przeważnie dotychczas zupełnie nieznanych. Przy obecnych pracach kanalizacyjnych znaleziono szczątki fundamentów oraz bruków, jakichś średniowiecznych murów, a nawet sklepień podziemi prawdopodobnie zamkowych na jezdni dzisiejszej ul. Kilińskiego, czyli całkowcie poza obecnym obejściem pałacowym. Sprawą tą zajął się p. Jan Glinka, znany badacz przeszłości Białegostoku celem naukowego jej opracowania.

Maurice Chevalier w „Stylowym"

Nowy program rewiowo-kinowy w „Stylowym" niczym nie przypomina, że zbliża się sezon ogórkowy — wprost przeciwnie, przez pełne dwie godziny bawimy się szczerze i beztrosko jak nigdy. Ale bo też na ekranie widzimy niezrównanego M. Chevaliera wraz z uroczą June Knight i J. Buchananem w świetnej, do łez rozśmieszającej farsie pt. „Świat mówi o nas". Fantastyczny splot przygód dwóch statystów pragnących koniecznie zdobyć rozgłos, inteligentna, dowcipna i pomysłowa reżyseria genialnego Rene Claira stwarza lekko zrobioną, świetną farse, będącą bajeczną satyrą na rewolucje bałkańskie.

Na estradzie popisowa rewia całego zespołu w tryskającej szampańskim humorem, wyiskrzonym racami świetnych dowcipów i kawałów żywiołowo oklaskiwanych przez płaczącą niemal ze śmiechu publiczność. — Słowem, całość jest jedną wielką kinorewią humoru w jak najlepszym gatunku a w świetnym wykonaniu całego zespołu popularnego Ref-Rena i powinna się cieszyć jak największym powodzeneim, bo w całej pełni na to zasługuje.

Na specjalne podkreślenie zasługuje nadzwyczaj sprawnie funkcjonująca wentylacja sali, na której panuje miła i orzeźwiająca atmosfera, pozwalająca swobodnie odetchnąć po spiekocie murów miasta.

ZE SPORTU

Mistrzostwa pływackie klubów wojskowych

W ub. wtorek i środę odbyły się na pływalni wojskowej na Kleparowie zawody pływackie o mistrzostwo VI. Okręgu Zw. WKS. W zawodach brali udział oficerowie, podoficerowie i szeregowi VI. Okręgu Zw. WKS. Organizacja spoczywała w rękach sekcji pływackiej I. Lw. WCKS. „Czarni". Osiągnięto nast. wyniki:

100 m. dow.: Oficerowie: 1) Podp. Szyszkowski (Skniłów) 1:36.9. 2) Por. Diener (Prok. Wojsk.) 1:45.1. Podoficerowie: 1) Wójcicki (Cytadela) 1:30.3, 2) Wojnarowicz. Szeregowi: 1) Klimko (Szpital) 1:14.8, 2) Stecki (Pohulanka).

300 m. dow.: Ofic.: 1) podpor. Szyszkowski 6:16.5, 2) Por. Frydrych (Gródek Jag.). Podoficer.: 1) Wojnarowicz 3:37.9, 2) Serdyniecki (Gródek Jag.). Szer.: 1) Rogoyski (art. plot.) 5:19.8, 2) Maciejowski (Pohulanka).

1.000 dow.: Oficer.: 1) Por. Korzoń (Pohulanka) 22:13.3. 2) Podp. Szyszkowski. Podof.: 1) Tarnowski (art. plot.) 20:16.5, 2) Serdyniecki. Szeregowi: 1) Klimko 18:41.9, 2) Rogoyski.

50 m. w ubraniu: 1) Kpr. Uhniatowicz (Pohulanka) 1:02.3, 2) st. strzel. Łosiecki (Pancerni).

100 m. klas.: Oficerowie: 1) Podpor. Szyszkowski 1:38.5, 2) Por. Diener. Podof.: 1) Somagalski (Cytadela) 1:38.2, 2) Kosz (Pancerni. Szereg.: 1) Bang (Gródek Jag.).

200 m. klas.: Oficerowie: 1) Por. Diener 3:48.2, 2) Podpor. Szyszkowski. Podofic.: 1)kpr. Somagalski 3:44.3.

Sztafeta 4 x 100 m. dow. 1) Pohulanka 7.04.6, 2) Cytadela.

Skoki: 1) kpr. Klimko 22 pkt., Zubrzycki (Skniłów) 19 pkt.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Pohulanka 134 pkt., 2) Cytadela 127 pkt., 3) Gródek Jagielloński 66 pkt.

Najlepszych 6 oficerów i podoficerów VI. Okr. Związku WKS. weźmie udział w mistrzostwach Polski w Poznaniu.

SPRAWA MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA — BELGIA

Na wspólnej konferencji w Paryżu delegatów Polskiego Związku Piłki Nożnej i Belgijskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono rozegrać mecz piłkarski Polska-Belgia w Warszawie dnia 21 maja 1939 r. Tymczasem na ostatnim zebraniu Belgijskiego Zw. Piłki Nożnej stwierdzono, że Belgowie nie mogą przyjąć ustalonej daty. Belgia ma zaproponować Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej przesunięcie terminu meczu na 28 maja.

PIERWSZE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI

W najbliższą niedzielę, dn. 3 lipca rozpoczną się w Polsce rozgrywki o wejście do Lgi. Walczyć będą następujące drużyny:

w Lublinie miejscowa Unia spotka się z warszawską Legią;

w Dąbrowie Górniczej RKS. Zagłębie gra z łódzkim Union-Touringiem;

w Toruniu miejscowy Gryf walczy z Śląskiem ze Świętochłowic;

w Stanisławowie Revera spotka się z lwowskimi Czarnymi;

w Wilnie Makabi miejscowa wylosowała za przeciwnika brzeską Pogoń;

w Grodnie WKS. Grodno rozegra mecz z mistrzem Wołynia.

JAN ERDMAN OTRZYMAŁ NAGRODĘ „ZŁOTEGO PIÓRA"

Nagrodę „Złotego pióra' ' ufundowaną przez Związek Dziennikarzy Sportowych R. P. dla najwybitniejszego talentu pisarsko-publicystycznego, specjalna komisja nadawcza dziennikarzy sportowych przyznała jednomyślnie red. Janowi Erdmanowi z Warszawy.

KOLARSTWO LWOWSKIE WKRACZA NA NOWE TORY

Zwrotnym punktem na naszym terenie tego sportu jest budowa toru kolarskiego, będąca już na ukończeniu, na boisku Klubu Sportowego „Czarni" przy ul. Stryjskiej.

Zarząd Sekcji Kolarskiej „Czarni" powodowany coraz to żywszym zainteresowaniem jakie społeczeństwo nasze okazuje temu fizyczno-zmechanizowanemu sportowi — urządza w dniu 3 lipca br., to jest w niedzielę o godz. 17-tej na boisku własnym pierwsze wyścigi torowe pod hasłem: „Lwów powraca do świetnej tradycji pierwszego i najstarszego pioniera kolarstwa na ziemiach polskich".

WILLS MOODY I JACOBS W FINALE WIMBLEDONU

W czwartek rozegrane zostały w Wimbledonie półfinały rozgrywek pań o mistrzostwo świata.

W pierwszym półfinale Amerykanka Jacobs pokonała swoją rodaczkę Marble 6:4, 6:4.

W drugim półfinale Wills Moody (Ameryka) wyeliminowała po ciężkiej walce Dunkę Sperling 12:10, 6:4.

Do finału zatym doszły dwie Amerykanki: Wills Moody i Jacobs. Warto zaznaczyć, że dotychczas Wills Moody ani razu nie przegrała w Wimbledonie z Jacobs. Tym razem Jacobs ma szansę zrewanżowania się jej, Jacobs bowiem znajduje się w doskonałej formie.

KURBAN SAID

ALI i NINO

66

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XVIII

Nad brzegiem przepaści wąski, skalisty występ. Dokoła żółte skały, jałowe, zwietrzałe, bezdrzewne. Olbrzymie głazy, szorstkie, poukładane jedne na drugich. Przyciśnięte do siebie wiszą nad przepaścią chaty, czworokątne wcale nie malownicze. Płaski dach jednej jest równocześnie podwórzem drugiej, leżącej powyżej. W dole szumi potok górski, w czystym powietrzu skały widne są z daleka. Wąska ścieżyna wije się między głazami, gubiąc się gdzieś w głębi. Jest to auł... wieś górska w Dagestanie. Wnętrze chaty, obwieszonej grubymi matami, jest ciemne. Od zewnątrz dwa drewniane pale podpierają wąski okap dachu. W bezkresie nieba wisi z rozpostartymi skrzydłami orzeł, jak skamieniały.

Leżę na małym podwórku-dachu, trzymając w wargach bursztynowy ustnik nardżile. Wciągam w płuca wonny, chłodny dym. Skronie mam zimne, niebieski dym ulatuje, niesiony słabym wiatrem. Jakaś miłosierna dłoń domieszała ziarna haszyszu do tytoniowego ziela. Oczy patrzą w przepaść i widzą tam różne twarze, które krążą w kłębiącej się mgle. Okazują się znajome oblicza. Oblicze wojownika Rustema z dywanu, który wisi na ścianie mego pokoju w Baku.

Kiedyś, dawno temu, leżałem tam, okryty w cieple, jedwabne kołdry. Bok bolał. Opatrunek był miękki i biały. W sąsiednim pokoju lekkie kroki... stłumione wyrazy. Nasłuchiwałem... Słowa stały się głośniejsze. Był to głos ojca, który mówił:

— Bardzo mi przykro, panie komisarzu. Sam nie wiem, gdzie mój syn przebywa. Przypuszczam, że musiał uciec do swego stryja do Persji. Bardzo mi przykro, naprawdę...

Głos komisarza policji był donośny i hałaśliwy:

— Przeciwko synowi pana wszczęto dochodzenie o morderstwo. Jest już wydany nakaz aresztowania go. Znajdziemy go nawet w Persji.

— Bardzo by mnie to cieszyło. Każdy sąd musiałby uwolnić mego syna. Był to czyn, popełniony w afekcie, więcej niż usprawiedliwiony poprzedzającymi go wypadkami. Zresztą...

Słyszałem szelest nowiutkich banknotów, a może mi się tylko tak zdawało. Potem milczenie. I znów głos komisarza:

— Tak, tak... ta młodzież... Zbyt popędliwie chwyta za sztylet... Ja tylko jestem urzędnikiem... Ale bardzo panu współczuję... Niech syn pański nie pokazuje się w mieście. Ale nakaz aresztowania muszę przekazać do Persji.

Kroki oddaliły się. Znów zapadła cisza. Ozdobne pismo na dywanie było jak labirynt. Wzrok mój biegł za liniami liter i błądził po pięknie wygiętym „N".

Jakieś twarze nachylały się nade mną, wargi szeptały niezrozumiałe słowa. Potem siedziałem w łóżku, wyprostowany, owinięty opatrunkiem, a przede mną stali Ilias Beg i Mehmed Haidar, obaj uśmiechnięci, w mundurach polowych.

— Przyszliśmy się pożegnać. Wysyłają nas na front.

— Jakto?... dlaczego?

Ilias szarpie nerwowo swoją ładownicę.

— Odwiozłem Nino do domu. Milczała przez całą drogę. Potem pojechałem do koszar. Po południu wszystko już było wiadomo. Komendant pułku Melikow zamknął się i zaczął pić. Nie chciał już widzieć swego konia. Wieczorem kazał go zastrzelić. Potem zameldował się na front. Ojciec dzięki swoim wpływom uzyskał tyle, że nie postawiono mnie przed sąd wojenny. Ale przeniesiono nas na front. Do pierwszych linii.

— Wybaczcie mi, mam was na sumieniu.

(C. d. n.)

Książki

Weksel bez pokrycia

Jest coś bardzo niekonsekwentnego w książce Jules'a Romains, która świeżo p. t.: „Chłopięca miłość" wyszła nakładem „Roju".

„Miłość chłopięca" jest trzecią częścią „cyklu" powieściowego p. t.: „Ludzie dobrej woli", lub — jak chce Romains — trzecią częścią wielotomowej powieści, układanej wbrew prawu serii czy cyklu. „Miłość chłopięca" swą treścią, sposobem ujmowania zagadnień od ich strony biologicznej, a wreszcie i swą konstrukcją zda się podkreślać fakt, że autor obrał jako bohatera swego dzieła t. zw. „Samo Życie"; „Samo Życie" ma się w „Miłości chłopięcej", według zamierzeń autora, przedstawić w całej swej okazałości, dzięki prowadzeniu akcji jednocześnie na różnych planach. Trzeba powiedzieć obrazu, że to rozplanowanie akcji na szereg opisów nie związanych ze sobą, nie mających żadnych punktów stycznych, opisów poszczególnych konfliktów poszczególnych jednostek, którym na imię Jean Jerphanion lub Juliette Ezellin, Sophie Parent lub Quinatte — wypadło zupełnie niefortunnie. Walka ze statystyką życia, oparta tylko na przedstawianiu różnorodnych faktów z tego życia, nie udała się autorowi, gdyż — i tu znajdujemy przyczynę tej niekonsekwencji, o której była mowa wyżej — życie to właśnie same fakty, które dopiero pisarz musi wyposażyć w pewne cechy nadrzędne, aby awansować mogły aż do poziomu faktów ze zdarzenia artystycznego, jakim jest dzieło sztuki. Niekonsekwencją zasadniczą w książce Jules'a Romains jest, że tym układem nadrzędnym dla „samego życia" ma być znowu Samo Życie. Tworzy się z tego błędne koło, którego poszczególne wycinki (jak naprzykład „Dzieciństwo paryskie". Pojawienie się Heleny Sigeau") są wcale udane i mają nawet w sobie sporo czaru, lecz całość przedstawia się gorzej niż dostatecznie.

Tyle o samej książce. Możnaby jeszcze wyszukać w niej to tu, to tam rozrzucone — dobre powiedzenia, lub ładne zdanko opisowe, lecz to bynajmniej nie łagodzi niezadowolenia, jakie budzi się w czytelniku po zamknięciu książki. Nie ma bowiem nic przykrzejszego dla czytelnika jak być świadkiem niedołęstwa autora, nie mogącego rozwiązać założeń, które urbi et orbi wydrukował na początku swego dzieła „Ludzie dobrej woli".

M. K.

Ciekawostki ze świata

Luksus na kolejach w U. S. A.

Niedawno temu, „Olympian", aerodynamiczny pociąg Stanów Zjednoczonych, wpadł do rzeki Seattle. W Ameryce wszystko jest wielkie: wielkie rzeki, wielkie góry, wielkie katastrofy, olbrzymie przestrzenie. Dla możliwie szybkiego przebywania tych przestrzeni, Amerykanie, wcześniej niż Europejczycy, zorganizowali komunikację koleją żelazną i samolotami — w porze nocnej. Praktyczni Yankesi zawsze utrzymywali, że noc stworzona jest na podróżowanie, zwłaszcza jeżeli chodzi o wiecznie spieszących się bussinesmenów. Pięćdziesiąt procent amerykańskiego serwisu samolotowego, to serwis nocny — Douglas-sleeping, jakiego nie ma Europa, już choćby przez wzgląd na za krótkie przestrzenie.

Pociąg-sleeping w europejskim znaczeniu tego słowa nie istniał do niedawna w Stanach. Amerykanie zastąpili go wygodnym „pullmanem". Wagon dzienny „the day-coach" jest szerokim tramwajem z ławeczkami, na których pasażerowie, ułożywszy nogi na oparciu z vis-a-vis, żują gumę pod kapeluszami, zsuniętymi na tył głowy. Za wstążką tych nakryć głowy tkwi nieodmiennie, jak grzebień koguci, bilet kolejowy, zawsze na widoku dla ewidencji władz. Zatknął go tam osobiście sam kontroler, ogląda, odczytuje i zwraca, mając w ten sposób pod czujnym okiem swoje owieczki.

W przeciwieństwie do ustalonej opinii, pociągi amerykańskie nie są szybkie. Z wyjątkiem na kilku głównych liniach, wloką się nieznośnie, a plagą pasażerów jest pył, przedostający się przez wszystkie szczeliny wagonów z centralnych obszarów pustynnych.

Za dopłatą trzech dolarów, można na wielkich przestrzeniach otrzymać miejsce w oryginalnym „pullmanie", gdzie się śpi znakomicie na łóżku, oddzielonym zielonymi firankami, jak to widzimy w filmach amerykańskich. (System ten ma być wprowadzony na kolejach francuskich w przedziałach III. klasy).

Po katastrofie „Olympian", Amerykanie budują nowy pociąg aerodynamiczny, „Super-Chief", wyposażony w dwa motory Diesla o 900 HP., ciągnący koła przy pomocy transmisyj elektrycznych, podobnie jak się to dzieje w nowoczesnych transatlantykach. Załoga jest umieszczona na przodzie i 30 ludzi zmienia się w ciągu 39 godzin przejazdu trasy Chicago-Pacyfik. Cena miejsc? Pullman zwyczajny 12 dolarów, łóżko dolne 15 dol., kabina oddzielna 22 dol., podwójna 39 dol. Apartament luksusowy, ochrzczony specjalną nazwą 56 dol. Sala jadalna o 36 nakryciach oferuje trzyrazowe posiłki dzienne za łączną sumę 4 dol. Za podane oddzielnie w kabinkach dolicza się 25 centów. Wagonów będzie trzynaście, lokomotywa — spiczaste cygaro — 4.700 HP., rozwija szybkość 125 km. na godzinę.

Drugi wielki pociąg aerodynamiczny, „Twientieth Century Ltd" rozpoczął służbę 25 czerwca br., jako jasnopopielate opancerzone cygaro, ozdobione błękitnym pasem wzdłuż. Nie ma tu już firanek. Każdy pasażer rozporządza oddzielną, lub dwuosobową kabiną. Przy każdym wagonie jedna kabina luksusowa z salonikiem. W korytarzach zegary, znaczące szybkość. Wagon restauracyjny jest umeblowany krzesłami nie przytwierdzonymi do podłogi, można je więc swobodnie przestawiać. No i przede wszystkim... tusze i wanny w każdym wagonie!

Kurs krajoznawczy dla nauczycieli

W dniach od 4—16 lipca br. odbywać się będzie w Łowiczu kurs krajoznawczy dla nauczycieli-opiekunów i kandydatów na opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polskiego Tow. Krajoznawczego. Program kursu obejmie zarówno wykłady, jak i wycieczki oraz liczne zajęcia praktyczne, związane z pracami krajoznawczymi.

Wpisowe wynosi zł. 5, utrzymanie dzienne w bursie zł. 3. — Uczestnicy otrzymują zwrot części wydatków, związanych z przejazdem kolejowym do Łowicza. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Zarząd Główny Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie, ul. Nowy Świat 19, m. 4.

Zakończenie roku szkolnego w Liceum Krzemienieckim

Wszystkie zakłady szkolne Liceum Krzemienieckiego obchodziły onegdaj uroczystość zakończenia roku szkolnego. Po wysłuchaniu nabożeństwa i wzięciu udziału w poświęceniu kamienia węgielnego pod budujący się gmach Pedagogium i Szkoły Ćwiczeń, zebrała się młodzież wraz z gronem profesorskim i rodzicami, przybyłymi licznie na dziedzińcu licealnym.

Po odegraniu przez orkiestrę paru utworów, chór Szkoły Ćwiczeń, po tym chór Pedagogium odśpiewał pieśni. Następnie kurator Liceum Krzemienieckiego Stefan Czarnocki wygłosił przemówienie, w którym pożegnał odchodzącą młodzież.

Uroczystego wręczenia dyplomów i świadectw końcowych dokonali dyrektorzy poszczególnych zakładów naukowych. Dyplom ukończenia otrzymali słuchacze II. kursu Pedagogium oraz III. kl. Szkoły Rolniczej i Leśniczej w Białokrynicy i III. kl. Szkoły Handlowej, świadectwa roczne: 7 kl. Szkoły Ćwiczeń, IV. kl. gimn. im. Tadeusza Czackiego.

W zakończonym obecnie roku szkolnym ilość młodzieży, która ukończyła zakłady L. K. wynosi osób 186, w czym na Pedagogium przypada osób 35, kl. VIII. gimn. im. T. Czackiego 34, III. kurs Szkoły Handlowej 13, III. kurs Szkoły Leśnej w Białokrynicy 30, III. kurs Szkoły Rolniczej w Białokrynicy 22.

Szkołę Rzem. Przemysłową w Wiśniowcu ukończyło 52 osoby.

Wręczenie świadectw maturalnych odbyło się uprzednio ze względu na wyjazd młodzieży męskiej do obozów pracy.

Nowy dziennik

Zarząd Polskiej Spółki Obuwia Bata w Chełmku zainstalował w swych zakładach rozgłośniki i codziennie nadaje na wszystkie hale fabryczne krótkie komunikaty, dotyczące życia zawodowego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego i sportowego, oraz bezpieczeństwa pracy. — Jest to nowy krok naprzód w dziedzinie podniesienia kultury pracy i uspołecznienia pracowników. W czasie przerwy obiadowej i po pracy rozgłośnia fabryczna nadaje muzykę.

Przez moje słuchawki

Wiatr od morza, od ziemi i od nieba

„Wiatr od morza", jaki orzeźwił nas w programie radiowym upalnego tygodnia ubiegłego, musiał nasunąć słuchaczowi myśl, o bogaceniu się polskiego repertuaru morskiego we wszystkich działach twórczości artystycznej. Byliśmy wszakże długo „szczurami lądowymi", a zatem morska przyroda i życie ludzi morza mogły dawać natchnienie naszej poezji, powieści, muzyce, malarstwu — tylko wyjątkowo. Obecnie okazuje się, że utworami polskich marynistów, lepszymi czy gorszymi — przy niewielkich pożyczkach z obcych skarbnic — wypełnić można dużą część programu pańskiego dni, przeplatając kompozycje muzyczne lekką piosenką, a poezje fragmentami utworów beletrystycznych.

Polskie Radio nie omieszkało zresztą sięgnąć i do dorobku przedwojennego — owych właśnie wyjątków, jak Asnyk albo Tetmajer, dla których morze musiało być tylko źródłem wzruszeń estetycznych i nastrojów filozoficznych, bez bardziej materialistycznych drgnień narodowej ambicji, jaką dziś w nas budzi widok morza. „Obrazki morskie" z cyklu „Fortepian i książka" dały właśnie wyraz takiemu spojrzeniu, ilustrując poezją i muzyką niezgłębioną tajemnicę morza.

Audycja ta była idealistycznym wstępem do szeregu innych, bardziej realnych, które przypominały słuchaczom korzyści z posiadania „okna na świat" i obowiązki wobec własnego morza. Godzi się tu zwrócić uwagę na dobry sposób propagandy, jakim radio przemówiło do dzieci i do ludu.

Do młodych umysłów trafić najłatwiej drogą wyobraźni — toteż zamiast argumentów krasomówczych dano im dobre słuchowisko w postaci noweli Mieczysława Jarosławskiego p. t. „Miasto Gdynia", zradiofonizowanej przez Jerzego Tepę. Kontrast między wioską rybacką, a europejskim portem, jaki na jej miejscu powstał w ciągu lat 10-ciu, ilustrowały dobitnie dwie groźne przygody szwedzkiego marynarza na polskim wybrzeżu. W krótkim wstępie zdarzyła się niestety pomyłka chronologiczna: dwudziestolecie Polski odrodzonej nie zbiega się w roku bieżącym z takimże jubileuszem zaślubin morza, które odzyskaliśmy dopiero w roku 1920.

W audycji dla wsi zabrał głos jej przedstawiciel, Szczepan Ciekot, gospodarz z Siedleczczyny, wyłuszczając współziomkom stosunek wsi do morza, oparty na podstawach gospodarczych. Mówił krzepko, zdrowo i przekonywająco, chociaż nie barďzo po chłopsku— bo też jako były emigrant pół świata zjeździł. Ten niezwykły u nas typ wieśniaka oświeconego może być żywą propagandą ekspansji w zamorskie światy.

Po tym pobieżnym przeglądzie „Dni Morza" przed mikrofonem, warto zatrzymać się chwilę nad kilkoma innymi audycjami, zwłaszcza wobec widocznego podniesienia się poziomu programu w sezonie letnim. O ile przedtem recenzent nieraz z trudem wyławiał audycje, o których miałby ochotę napisać — to patrząc n. p. w program przyszłego tygodnia, obawia się, czy zdąży wysłuchać wszystkich interesujących kwadransów, jakie sobie podkreślił.

Nie uprzedzając jednak przyszłości, wróćmy na razie do tego, co już było. Nie mogę tu pominąć rozpoczętego niedawno cyklu nowej „Opowieści o Chopinie" w ujęciu Witolda Hulewicza. Zdawałoby się, że radiosłuchaczom, karmionym obficie Chopinem od szeregu lat (na chwałę Polskiego Radia) — nie pozostał nieznanym chyba ani jeden utwór tego kompozytora. A oto dowiadujemy się niemal o „wykopaliskach" w tej dziedzinie: Rękopis młodzieńczego „Kontredansa", przechowywany w prywatnym posiadaniu, spłonął w czasie wielkiej wojny, ale w portfelu zmarłego jego posiadacza pani na Wydżgi, znaleziono odbitkę fotograficzną pełnego gracji utworu 17-letniego Fryderyka. W archiwum konserwatorium paryskiego znajduje się skrypt nieznanego „Nokturnu" Chopina. Oba te unikaty usłyszeliśmy w wykonaniu Henryka Sztompki.

Bardzo ciekawe słuchowisko Salvadora de Madariaga p. t. „Pola Elizejskie" przeszczepił na naszą falę z radio fonii hiszpańskiej Włodzimierz Lewik. W zaświatach spotykają się duchy Goethego, Marii Stuart, Napoleona, Voltaire'a i Karola Marksa i wiodą zaciekłą dyskusję polityczno - społeczną na temat dzisiejszego ugrupowania sił i stosunków socjalnych w Europie. — Rozmowy wyrażające poglądy każdej z tych wielkich indywidualności w odniesieniu do obecnego świata, kłóciły się jednak z tytułem słuchowiska i metafizycznym wstępem, zawartym w dialogu Goethego z Marią Stuart. Duch genialnego poety opowiada bowiem o stosunku mieszkańców zaświatów do ludzi żyjących, którym tylko wtedy dane jest we śnie zagościć na Polach Elizejskich, jeżeli choć na chwilę umieli zjednoczyć się z duszą wszechświata. Jednakże osoby słuchowiska nie wzniosły się ani odrobinę ponad ziemski krąg interesów, myśląc kategoriami ludzi z krwi i z ciała.

Próba zestawienia systemów filozoficzno - społecznych geniuszów przeszłości ze światem nowoczesnym miała rację bytu — jednakże należało ich raczej ściągnąć na ziemię, skoro autor każe im nadal płonąć ziemskimi namiętnościami.

Na koniec godzi się jeszcze wspomnieć o pogadance aktualnej dr Mieczysława Piszczkowskiego, który w bardzo trafny i oryginalny sposób ujął problem teatralny Lwowa. Odnosząc się z całą sympatią do poczynań artystycznych ustępującego dyrektora Warneckiego, wskazał prelegent kilka przyczyn jego niepowodzenia na gruncie lwowskim, gdzie eksperymenty warszawskie odnoszą odmienne rezultaty niż w stolicy. Warto, ażeby nowe kierownictwo Teatrów Miejskich zwróciło na te momenty uwagę.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ceny światowe zbóż w przededniu żniw

Rynek światowy w ostatnich tygodniach był widownią wybitnych wahań cen przy ogólnej jednak tendencji zniżkowej.

Powodów wahań należy szukać nie tylko w starym zawsze aktualnym prawie podaży i popytu, ale także w warunkach produkcji i konsumcji w poszczególnych państwach. Fachowy ekonomista jest przyzwyczajony, opierając się na statystyce, ustalać warunki i ilości zboża w obrocie światowym. Niestety. Kalkulacja powyższa często zawieść musi, gdyż zawodzi dziś nie tylko statystyka produkcji, ale i statystyka przypuszczalna konsumcji poszczególnych państw. Nikt nie może przewidzieć n. p. we Włoszech jaki procent przymieszki mąki ryżowej i kukurydzianej będzie stosowany przy wypieku pszennego chleba, jak również [illegible] nie przewidział tego, że w niekt[illegible]ch państwach, jak Anglia i Niemcy będą gromadzone zapasy pszenicy, co wpłynęło na zwiększenie importu pszenicy, w 1937 roku do tych krajów. Zapasy te są gromadzone po cichu, bez rozgłosu i należy przypuszczać, że i Francja posiada również znaczne zapasy zamagazynowanej pszenicy. Na podaż pszenicy w przyszłym roku decydujący wpływ będzie miała polityka zbożowa U. S. A. Ze wszystkich rynków światowych giełda w Chicago jest naj bardziej miarodajna, notowania giełdy tej znajdują oddźwięk nie tylko w całej Ameryce, ale i na całym świecie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wysoką konsumcję w U. S. A. z ludnością 131 milionów, to stanie się jasnym, że państw to, gra większą rolę na światowych rynkach, niż Kanada, której zaludnienie wynosi tylko 12 miln. ludzi, gdzie gorszy czy lepszy urodzaj nie może w znacznym stopniu oddziałać na warunki obrotu światowego.

Rola U. S. A. stanie się jasną, jeżeli uprzytomnimy sobie, że produkcja pszenicy w tym kraju wynosiła w 1860 r. — 4,1 miln. t., w 1869 r. — 7,8 miln. t., i w tymże roku U. S. A. po raz pierwszy wywiozły za granicę 800 tys. t. W 1889 r. U. S. A. produkują 12,1 miln. t., a w 1910 — 17,8 miln. t. pszenicy. W pierwszym dziesięcioleciu po wojnie produkcja wyniosła 22,5 miln. ton rocznie, a przeciętny roczny eksport wzrósł do olbrzymiej cyfry 5.9 miln. t. Rekordowym był wywóz w 1920 r. i osiągnął 10 miln. t. Były to złote czasy dla rolnictwa amerykańskiego, gdyż wywóz z Kanady grał rolę drugorzędną, toteż rząd amerykański prowadził politykę liberalną i farmerzy amerykańscy korzystali z olbrzymich kredytów. Na powodzenie i wzrost eksportu wpłynęło w znacznym stopniu zniknięcie z rynku drugiego największego eksportera pszenicy, carskiej Rosji. Podczas wojny i w latach powojennych U. S. A. znalazły na rynkach światowych groźniejszych od Rosji konkurentów, Kanadę, Australię i Argentynę. Lata suszy w U. S. A. wpłynęły na zmniejszenie eksportu prawie do 0, ale rekordowy plon 1937 r. pozwolił Stanom Zjednoczonym do zajęcia znowu ważnej placówki w roli eksportera. Dzisiejsza polityka zbożowa U. S. A. będzie miała na celu stabilizację produkcji pszenicy, oraz eksportu.

Prezydent Roosevelt wydał w dniu 20 czerwca doniosły dekret, ustalający obszar zasiewu pszenicą ozimą i jarą na 1939 r., który zostanie ograniczony do cyfry 22 miln. ha, podczas kiedy w 1938 r. powierzchnia ta wynosiła 32 miln. ha. Zapasy, które wynoszą w bieżącym czasie 2,7 miln. t. razem z plonami przypuszczalnymi 1938 r. — 27,2 miln. t. Czy rolnicy amerykańscy zastosują się do tego dekretu, przyszłość pokaże, w każdym razie ceny pszenicy nie przedstawiają się tragicznie. Przeciętna cena dla Hartwinter wynosiła w dniu 24 czerwca w Chicago na lipiec 15 zł., na wrzesień 15 zł. 20 gr., na grudzień 15 zł. 50 gr. W New Yorku zaś za tę samą pszenicę płacono 19 zł. do 20 zł., zależnie od gatunku, kanadyjska zaś Manitoba była notowana około 25 zł. W tymże dniu była notowana pszenica w Hamburgu od 18 zł. 90 gr. do 19 zł. 30 gr. i w Rotterdamie 18 zł.

Nie trzeba zapominać o tym, że eksport amerykański w latach 1930/37 spadł do poziomu 1,6 miln. t., czyli do cyfry niższej od przeciętnej w latach 1870—79. Nowy urodzaj amerykański jest rekordowy i wynosi 27,2 miln. t. i po pokryciu krajowej konsumcji pozostanie nadwyżka na wywóz 9,5 miln. t.

Amerykanie liczą na to, że zanim Kanada ukaże się na rynku jesienią, potrafią znaczne ilości wywieźć za granicę i tym się tłumaczy dzisiejszy nastrój giełd amerykańskich, które starają się powstrzymać spadek cen, dopuszczając zniżkę tygodniową w granicach 3 ct na bushlu.

Niemniej jednak powyższa sytuacja wywołuje depresję cen w Europie, i terminowe sprzedaże zawarte w ciągu zeszłego tygodnia mają tendencję wybitnie zniżkową, przy czym ceny w Liverpoolu obniżyły się przy szybkiej dostawie o 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 60 gr. za tonę, a w Rotterdamie nawet do 3 zł. 20 gr. za tonę przy sprzedaży z dostawą w późniejszych terminach. Pomimo to na giełdach europejskich panowało ożywienie i kupowano na rynkach belgijskich, holenderskich głównie pszenicą argentyńską i indyjską. Informacje z europejskich krajów wskazują na to, że Italia i Grecja mają gorszy urodzaj pszenicy niż w ub. r., przeciwnie Węgry mają dobry urodzaj, Rumunia posiada jeszcze znaczne zapasy starej pszenicy i nie spodziewa się wielkich plonów z powodu suszy, natomiast w Jugosławii spodziewają się plonu 2,3 miln. t., z którego nadwyżka 0,3 miln. t. będzie przeznaczona na wywóz.

W Bułgarii susza wyrządziła poważne szkody i dlatego podaż starej pszenicy znacznie osłabła.

Rosja jest zawsze sfinksem, ale, zdaje się południe Rosji jest dotknięte również suszą, szczególniej dzielnica nadwołżańska.

Spokojna tendencja panująca od paru tygodni na giełdach polskich jest odzwierciedleniem nie tylko giełd światowych, ale horoskopów już dziś prawie pewnych na dobry urodzaj żyta, i wyższy w każdym razie w porównaniu z ub. r. urodzaj pszenicy, jak również i przeważnie zadowalający dotychczas stan innych roślin rolniczych, oraz obfite zbiory siana.

Trudno przewidzieć w obecnej chwili kształtowanie się cen zbożowych na rynkach polskich, w przyszłej kampanii, w każdym jednak razie ceny naszych zbóż będą miały tendencję zbliżenia się do poziomu cen światowych. Jeżeli nawet w polskiej polityce zbożowej zajdą i pewne zmiany w kierunku wskrzeszenia premii wywozowych w wysokości 3—5 zł. lub pewnej interwencji na rynku, wątpliwym jest ażeby te kosztowne środki wywołały pożądany efekt, głównie z tego powodu, że przy strukturze rolnej w Polsce, wszelka interwencja jest nader kosztowna, szczególniej w razie jej centralizacji, co zresztą historia działalności P. Z. P. Z. może potwierdzić. Sądzę, że w odbudowie polskiego eksportu zbożowego winna odegrać dominującą rolę prywatna inicjatywa, a nie uciekanie się do interwencji ze strony Skarbu Państwa, który fundusze potrzebne dla celów interwencji, może użyć bardziej produktywnie, przede wszystkim w dziedzinie najważniejszej dziś inwestycji dalszej rozbudowy C. O. P.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.32 — 89.85, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 525 — 522 1/2, floreny hol. 294.99 — 293.25, franki franc. 14.92 — 14.62, fr. szwajc. 122.15 — 121.35, funty ang. 26.40 — 26.24, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. duńsk. 117.80 — 116.95, kor. norw. 132.63 — 131.65, kor. szwedz. 136.09 — 135.10, liry włoskie 22.70 — 21.80, marki fińskie 11.66 — 11.25, marki niem. 75.00 — 70.00, marki srebrne 103 — 97, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.00 — 66.50, 3 inw. 1 em. 81.50 — 82.00 — serie 91.00, 2 em. 82.38 — 82.25 — 82.38 — serie 92.38, 5 konwersyjna 71.00, 4 premj. dol. nienotowana, 4 konsolidacyjna 67.13 — 67.25.

Tendencja mocna.

AKCJE

Bank Polski 119.50, Cukier 34.50, Węgiel 29.25 — 29.38, Lilpop 74.00, Starachowice 36.00, Żyrardów 54.00 — 53.50 — 53.75.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 90.10 — 90.32 — 89.88, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.25 — 294.99 — 293.51, Kopenhaga 117.80 — 117.20, Londyn 26.33 — 26.40 — 26.26, N. Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, kabel 531 — 532 1/4 — 529 3/4, Oslo 132.63 — 131.97, Paryż 14.82 — 14.92 — 14.72, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 136.09 — 135.41, Zurych 121.85 — 122.15 — 121.55, Mediolan 27.95 — 28.02 — 27.88, Helsinki 11.66 — 11.60, Montreal 527 1/4 — 524 3/4, Tel Aviv 26.40 — 26.26.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 578 ton, tend. znizkowa, żyto 407, tend. zniżk., jęczmień 160, tend. spokojna, owies 32, tend. spokojna.

Ogólny obrót 2.304 ton.

Notowano:

Pszenica czerw. jedn. 25.25—25.50, zbior. 24.25—24.50, biała jedn. 25.75—26.00, zbior. 24.75—25.00, żyto I. stand. 20.75—21.25, II. stand. 20.25—20.50. Mąka pszenna potaniała o 50 gr. na 100 kg. Otręby pszenne o 50 gr. na 100 kg., żytnie o 25 gr. na 100 kg.

Pawilon filmowy atrakcją Targów Wschodnich

Już przed kilku dniami donieśliśmy o udziale przemysłu filmowego w Międzynarodowych Targach Wschodnich. Udział ten, będący nowością a ponieką i atrakcją Targów, według otrzymanych dotąd relacji, przedstawiać się będzie nader okazale.

Pawilon filmowy, adaptowany specjalnie do tych celów przez fachowców, mieścić będzie nie tylko stoiska z eksponatami technicznymi, ale i sale projekcyjne, w których wyświetlane będą filmy nowe. W pawilonie czynne być mają trzy sale kinowe i w jednej z nich demonstrowane będą filmy wąskotaśmowe. Kabiny projekcyjne będą oszklone, co zwiedzającym da możność obserwowania również pracy kinomechaników. W ramach imprezy filmowej przewidziany jest konkurs filmowy, który nagrodzony będzie szeregiem nagród. Organizujące tę imprezę Naczelna Rada Przemysłu Filmowego, Lwowska Izba Przemysłowo-Handlowa i Zarząd Targów Wschodnich, mają na celu: sprezentowanie całokształtu obrazu przemysłu filmowego zarówno pod względem technicznym, jak i artystycznym, zapoznanie fachowców z najnowszymi zdobyczami techniki filmowej i kinematograficznej, ożywienie i podniesienie produkcji krajowej, ujawnienie znaczenia już udziału przedsiębiorstw krajowych w budowie aparatur i narzędzi technicznych, oraz zachęcenie zwłaszcza młodych sił przedsiębiorców do czynnego udziału w rozwoju kinematografii krajowej.

Obok eksponatów krajowych przewidziany jest liczny udział firm zagranicznych. W ramach działu filmowego na Targach Wschodnich postanowiono zorganizować ogólnopolski zjazd właścicieli kin. Impreza ta zainteresuje nie tylko fachowców, ale ze względu na jej formę, pełną atrakcji i efektów, porwie również szerokie koła społeczeństwa, które zechce zapoznać się z tajnikami filmu i z nową produkcją srebrnego ekranu.

O zmniejszenie stawek ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie

Samorząd rolniczy podjął ostatnio prace nad rewizją stawki ryczałtowej, pobieranej od rolnictwa na ubezpiecze nie od wypadków. W przygotowaniu są dane z ostatnich trzech lat, co do których zostały już opracowane statystyki. Badana jest wysokość składek w poszczególnych częściach kraju i kosztów poniesione na ubezpieczenia wypadkowe. Samorząd rolniczy dąży do zmniejszenia stawek na ubezpieczenia wypadkowe w niektórych okolicach kraju, zwłaszcza zaś na Kresach Wschodnich, gdzie według dotychczasowych badań stawki ryczałtowe na ubezpieczenie okazały się nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do kosztów robocizny.

Stopniowe likwidowanie granicy celnej niemiecko-austriackiej

Zarządzeniem z dn. 26 czerwca r. b., które niebawem wejdzie w życie, zniósł minister Finansów Rzeszy w obrocie towarowym między Rzeszą a dawną Austrią szereg dalszych stawek celnych, obciążających eksport niemiecki na obszar b. Austrii.

Zarządzenie to dotyczy przede wszystkim wielkiej liczby pozycyj towarowych z zakresu rolnictwa i wyżywienia, jak również większości towarów włókienniczych, a poza tym artykułów skórzanych, metalowych, maszyn elektrycznych, artykułów chemicznych i t. d.

NOWA TKANINA SYNTETYCZNA — „JERSYLAINE".

Według doniesień z Londynu, jedna z firm włókienniczych Anglii podjęła ostatnio produkcję tkanin z włókien syntetycznych na podstawie wiskozowej. Włókna te posiadać mają całkowicie właściwości wełny, a zwłaszcza elastyczność i cechy niegniotących się tkanin. Produkt ten rzucony zostanie na rynek angielski w dużych ilościach pod nazwą „Jersylaine".

Wiadomości bieżące

2 lipca **Sobota**

Naw. NPM.

Jutro: Alfreda

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 2. VII. o 8 „Ludzie w Bieli".

Niedziela, 3. VII. o 4 „Żołnierz królowej Madagaskaru" o 8 „Ludzie w Bieli".

Poniedziałek, 4. VII. o 8.30 Gośc. występ trzech sióstr Halama.

Wtorek, 5. VII. o 8 „Rigoletto".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 2. VII. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Przy drzwiach zamkniętych".
ATLANTIC: „Tajemniczy przeciwnik".
BAŁTYK: „24 godziny miłości" i „Zaginiona wyspa".
CASINO: „Anonimowy kochanek".
CHIMERA: „Ostrożnie z miłością".
EUROPA: „Robert i Gloria".
GLORIA: „Serce ze stali" i „Burza w szklance wody".
GRAŻYNA: „Małżeństwo z pozoru" i „Mazur".
KOPERNIK: „Serce i szpada".
MARYSIEŃKA: „Serce i szpada".
METRO: „Orlow" i „Broadway Bill".
MUZA: „Po wielkiej wojnie".
PALACE: „Dama pikowa".
PAX: „Zawiniłam".
RIALTO: „Słowik Wiednia".
RAJ: „Dede".
ROXY: „Dziewczę z temperamentem".
STYLOWY: „Świat mówi o nas" i rewia.
ŚWIT: „Czarny Orzeł" i „Dziewczę z Paryża".
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Zaginione miasto".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Macedonia".

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego FON

Pod przewodnictwem prezydenta po sła Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego akcji na F. O. N. Z ramienia p. wojewody uczestniczył w zebraniu nacz. Wydz Urz. Wojew. dr Krzywoszyński, nadto przybył nacz., Gergowicz, starosta pow. Zamecznik, starosta przemyśl Remiszewski i inni. Obrady zagaił prezyd. dr Ostrowski, który złożył sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu F. O. N. Akcja przyniosła 150 tys. zł. za co zakupiono dwa sa moloty, ofiarowane wojsku przez miasto Lwów, reszta zaś ma być przeznaczona na zakupno działa przeciwlotniczego. Akcja na F. O. N. była jednak dotychczas dość rozproszkowana, gdyż niezależnie od miasta jako takiego cały szereg instytucji i przedsiębiorstw prowadziło i prowadzi zbiórkę na dozbrojenie armii i ofiarowało jej w darze ufundowaną przez siebie broń. — Celem skoordynowania pracy, z inicjatywy p. wojewody powstał komitet ogólno - wojewódzki, który będzie się rozpadał na komitety miejskie, powiatowe, a częściowo i gminne. Akcja, która nie tylko nie będzie ogranicza na, ale pozostawi swobodę inicjatywie prywatnej, trwać będzie odtąd bez przerwy w permanencji.

Z kolei insp. mgr. Malko przedstawił okólnik M. S. Wojsk. w sprawie organizacji komitetów zbiórki na rzecz F. O. N. Wywiązała się dyskusja. Na zakończenie ustalono skład komitetu wykonawczego. W zasadzie pozostał on bez zmiany, ponieważ jednak komitet został przekształcony w ogólnowojewódzki komitet F. O. N., nastąpiły kooptacje szeregu osób i skład ostateczny jego przedstawia się jak na stępuje: prezes — prezyd. dr St. Ostrowski, zastępcy sen. W. Gołuchowski, wiceprezydent dr J. Weryński i przedstawiciel wojskowości, którego wyznaczy dowódca O. K., generalny se kretariat objęli mjr. J. Klink, radca Gergowicz i insp. Malko. Powołano kilka sekcji: na czele sekcji propagandowej stanął prez. red. Bron. Laskownicki, finansowej dyr. dr St. Uhma, imprez. rej. r. Antoniewicz, nadto utworzano nową sekcję rolniczą na czele z prez. Izby Rolniczej dr Kazim. Paparą.

TEATR

— PREMIERA „LUDZI W BIELI" W TEATRZE W. Dziś premiera amerykańskiej sztuki pióra Sidney Kingsley'a „Ludzie w bieli". Sztuka ta, to żywy i interesujący faktomontaż z życia lekarzy, którego frapującym tematem jest zagadnienie, co zwycięży, czy poczucie obowiązku, czy miłość do kobiety. Ciekawy ten utwór wprowadził na scenę polską i opracował scenicznie J. Warnecki, który od dłuższego czasu pracuje wraz z licznym zespołem teatru nad przygotowaniem tej nowej premiery, odtwarzając jednocześnie główną rolę dra Fergussona. Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni 3 bm. popołudniu w Teatrze W.

— TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP SIÓSTR HALAMA, Lody, Alicji i Eny po wielkich triumfach w Ameryce po powrocie do kraju odbędzie się na scenie Teatru W. 4 bm. o 8.30 z programem najnowszych kreacji tanecznych w rewelacyjnych kostiumach. Już samo imię Lody Halamy wróży tej niezwykle artystycznej imprezie niebywały sukces. Bilety w kasach Teatrów Miejskich, oraz w składzie nut Seyfartha. ul. Akademicka 6.

— OPERA WE LWOWIE. Dnia 5 bm. o 8 odbędzie się w Teatrze W. widowisko operowe G. Verdiego „Rigoletto". Sensacją tego wieczoru operowego będzie gościnny występ sławnej primadnny scen zagranicznych, Marii de Lorme. Po raz pierwszy śpiewa Rigoletta we Lwowie znakomity baryton scen włoskich Z. Dolnicki, mistrz Bel-Canta. Biorąc pod uwagę, że księcia śpiewa znakomity tenor polski M. Salecki, którego imię jest świetnie zapisane na kartach operowych Francji, Belgii, Niemiec, Skandynawii itd. — powyższe jedyne przedstawienie operowe „Rigoletta" będzie prawdziwym evenementem sezonu, szczególnie, że całość spoczywa w wytrawnych dłoniach dyr. J. Lehrera, inscenizuje zaś A. Ułuchanow.

— WIECZÓR HUMORU, parodii, pieśni i piosenek odbędzie się we czwartek, 7 lipca br. w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Wykonawcami świetnego programu, obejmującego przeboje sezonu będą: Gwiazda Teatrów Warszawskich Mira Zimińska oraz najpopularniejszy piosenkarz polski Mieczysław Fogg. Przy fortepianie reżyser i kapelmistrz P. R. Dyr. T. Segetyński. Bilety w magazynie nut Seyfartha.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WYSTAWA ZRZESZENIA „ZWORNIK", dająca przekrój współczesnego malarstwa Krakowa, jest otwarta w lokalu Lw. Zw. Zawodowego Art. Plastyków, Lwów, pl. Mariacki 9. I. p. Biorą udział: Fedkowicz J. Förster K. Geppert E. Krzetuska H. Rumińska-Gerżabkowa N. Schinagel E. Stapiński Wł. Szyszko-Bohusz-Szymborska A. Sperling-Cetić I. Pronaszko Z. Süssle-Muszkietowa J. Wstęp 50 i 25 gr., dla młodzieży szkolnej wolny.

RÓŻNE

— DYR. KLINIKI chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu J. K., Piekarska 69 zawiadamia, że ambulatorium Kliniki będzie czynne przez cały okres wakacyjny codziennie od 8—10 rano z wyjątkiem niedziel i świąt.

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie zawiadamia, że informacyj w sprawie wpisów udziela Sekretariat Studium i załatwia sprawy urzędowe każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 17—19 w lokalu Studium (Podwale 17, szkoła żeńska Staszica).

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE w dniach: 1 2 4 5 6 7 8 9 11 13 14 16 18 20 21 23 25 27 28 i 30 lipca. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 26 czerwca do 2 lipca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ciszewski Zbigniew, dyr. Banku — Katowice. Nowacki Zygmunt, przemysłowiec — Katowice. Friedman Józef, dyr. Tow. Górniczego — Kraków. Malicka Wacława, wł. dóbr — Warszawa. Hubert Tadeusz, inż. — Warszawa. Szumski Stanisław, pplk. — Łuck. Kammer Józef, kupiec — Wiedeń. Wucke Emil, dyr. fabryki — Poznań. Kieszkowski Kazimierz, przemysł. — Warszawa. Wittgrefe Bruno, kupiec — Kopenhaga. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Stronczyński Stanisław, dyr. Zw. Obr. Przem. Pol. —Poznań. Dr. Czaczkes Filip, adwokat — Żółkiew. Mehler Jadwiga, mgr. — Żółkiew. Stout Josephina, pryw. — Waszyngton. Jacywicz Stanisław, inż. — Poznań. Rechowicz Kazimierz, inż. — Warszawa. Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Dr. Rodwin Jakób, em sędzia — Bielsko. Dąbrowski Lesław, urzędnik — Warszawa. Wiesenberger Krystyna, żona prokur. — Usti (Czecho-Słow.). Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Iglerowa Klara, żona przemysł. — Jasło. Krzywicki Stefan, przemysł. — Warszawa. Szweber Eugeniusz, urzędn. — Kraków. Moykowski Stanisław, dyr. fabryki — Toruń. Imber Marian, architekt — Stryj. Dr. Witczak Józef, adwokat — Katowice. Król Ignacy, dyr. kopalni — Kryg. Galiński Stanisław, urzędnik — Stanisławów. Pilch Karol, urzędnik — Krosno.

Kurs malarstwa sztalugowego

Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków zamierza w przyszłym roku szkolnym zorganizować we Lwowie kurs malarstwa sztalugowego. Kurs będzie obejmował: studium aktu i martwej natury, rysunek wieczorny, croquis i jedną godzinę tygodniowo wykładów z technik malarskich.

W przeciwstawieniu do istniejącego typu szkół malarskich, w szkole związkowej poszczególni uczniowie będą mieli prawo swobodnego wyboru kierowników ich studiów z pośród członków L. Z. Z. A. P. Opłata miesięczna 15—20 zł. Kurs zostanie otwarty w polowie września b. r., po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości kandydatów.

Zgłoszenia pisemne do sekretariatu L. Z. Z. A. P., pl. Mariacki 9, do 1 września b. r. Termin wpisów zostanie ogłoszony w pierwszych dniach września b. r.

Poświęcenie sklepów Małop. Zw. Mleczarskiego

Wczoraj w godzinach porannych odbyło się poświęcenie trzech nowych sklepów Małopolskiego Zw. Mleczarskiego, przy ul. Kadeckiej 3, Słodowej 3a i Janowskiej 12. Poświęcenia dokonali ks. Gustkowicz i ks. Czopran. W uroczystości wzięli udział: w imieniu prezydenta miasta p. Petrykiewicz, imieniem związku rewizyjnego inż. Kurpisz, inż. Wowk, dyr. dr Marszałek, dyr. Wehlle oraz kierownik M. Z. M. inż. Sander. (Bru.).

WYCIECZKA DO GDYNI

Delegatura L. P. T. organizuje 3 lipca dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa i Przemyśla do Gdyni. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za nocleg, przejazd statkiem do Jastarni, zwiedzanie portu motorówką, zwiedzanie Gdyni i portu od strony lądu wynosi ze Lwowa 24.70 zł., z Przemyśla 23.50 zł. Odjazd ze Lwowa 3 lipca o 9.47. Odjazd z Przemyśla 3 lipca o 11.10. Odjazd z Gdyni 5 lipca o 21.05. — Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu w kasie stacyjnej i w biurze podróży.

Podolskie karnety turystyczne

Znacznym ułatwieniem dla turystów zwiedzających Podole, są t. zw. „karnety turystyczne", uprawniające do 9 rodzajów zniżek na obszarze zwiedzanym. Zawierają one odpowiednie kupony, służące jako ulgowe bilety wstępu przy zwiedzaniu osobliwości, zamków, muzeów itp., jako opłaty w schroniskach turystycznych za nocleg, za oprowadzenie po obiektach historycznych, 25 proc. zniżki w autobusach, zniżki w hotelach, restauracjach, przy wypożyczaniu kajaków itp.

W woj. tarnopolskim jest bardzo wiele zabytków historycznych, artystycznych oraz osobliwości przyrody, więc zniżki przy ich zwiedzaniu są bardzo korzystne dla turystów. W karnetach znajduje sę szereg pożytecznych informacji, adresy placówek turystycznych, szlaki turystyczne, wykaz hoteli i restauracji etc.

Podolskie karnety turystyczne, wydane przez Centralne Biuro Obsługi Turystów i Wycieczek w Tarnopolu, są trojakie: dla turystów indywidualnych (seledynowe), dla grup dorosłych (różowe) i dla grup młodzieży (żółte). Sprzedawane są za drobną opłatą.

Samobójstwo znanego adwokata

S. p. T. Celewicz rozszarpany przez pociąg

Wczoraj w godzinach rannych zaszedł wypadek niezwykłego samobójstwa na odcinku kolejowym Łyczaków—Podzamcze. Pod koła przejeżdżającego torem kolejowym pociągu rzucił się starszy, poważny pan, ponosząc śmierć na miejscu.

W kilka godzin później przypadkowi przechodnie zobaczyli obraz straszliwie zmasakrowanych zwłok samobójcy. Głowa denata odcięta kołami pociągu została odrzucona na odległość kilkunastu metrów.

Dochodzenia, prowadzone przez władze bezpieczeństwa wykazały, że są to zwłoki 75-letniego adwokata, znanego na terenie Lwowa, mgr Teodora Celewicza, z Kamionki Strumiłowej. Stwierdzono również, że śp. adw. Celewicz odwiedził zamieszkałą we Lwowie rodzinę, u której pozostał na noc, poprzedzającą samobójstwo. Z zeznań rodziny wynika, że desperat znajdował się w stanie przygnębienia i rozstroju nerwowego, co prawdopodobnie stało się przyczyną samobójstwa.

Przy tragicznie zmarłym znaleziono książeczkę oszczędnościową na dość znaczną sumę i nieco drobnej monety.

Wypadków samochodowych

coraz więcej!...

(a) Wypadki samochodowe wciąż jeszcze zachowują stałą swą rubrykę na łamach pism. Dzień niemal każdy przynosi kilka wypadków z tej dziedziny, w której albo kierowca nie jest panem swej kierownicy albo przechodzień lekceważy sobie w rażący sposób niebezpieczeństwo, jakim zagraża ulica.

W dniu wczorajszym autodorożka nr. 40413, prowadzona przez nieznanego z nazwiska szofera, potrąciła na ul. Gródeckiej wóz Antoniego Jakielaszka (ul. Niemcewicza 28). Wóz został znacznie uszkodzony, a szofer szybko odjechał z miejsca swego niefortunnego występu.

O godzinie 3-ciej po południu samochód osobowy nr. A. 40991, prowadzony przez Stefana Murynę, przemysłowca (ul. Karpińskiego 17), potrącił przechodzącą przez jezdnię u wylotu ul. Kościuszki Emilię Zadorożną, która doznała ogólnych obrażeń.

Trzeci wypadek wydarzył się na ul. Kleparowskiej, gdzie samochód prywatny A. 4093, prowadzony przez szofera Piotra Jeziora (ul. Dąbrowskiego 3), potrącił Salomona Bärfischa (ulica Gródecka 46), który doznał złamania nogi. Szofer przewiózł ofiarę swej nieostrożnej jazdy a także i własnej nieostrożności na Pogotowie Ratunkowe, skąd Bärfischa odstawiono do szpitala powszechnego.

Z sali sądowej

Morderca skazany na śmierć

będzie sądzony ponownie

(—) Eliasz Hakała ze Żmijowisk koło Lwowa, skazany został przez lwowski sąd okręgowy na mocy werdyktu przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo popełnione na osobie śp. Wasyla Lecha i jego matki Ewy Onyszczakowej. Przed wykonaniem wyroku sprawa była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który zatwierdził wyrok jedynie co do winy Hakały, natomiast sprawę kary przekazał sądowi do ponownego rozpatrzenia.

Hakała działał z namowy Palucha, oraz żony Lecha. Sąd okręgowy skazał Palucha na dożywotnie więzienie, a Lechową na 12 lat więzienia. Wyrok ten zarówno co do winy, jak i kary, został przekazany przez Sąd Najwyższy do powtórnego rozpatrzenia.

Zawieszenie kary nad dzieciobójczynią

(—) Przed Sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw Katarzynie Bombała, 26-letniej służącej, oskarżonej o dzieciobójstwo. Dziewczyna pracowała w Zakładzie im. Abrahamowiczów we Lwowie i została uwiedziona przez jakiegoś przygodnie poznanego mężczyznę, który obiecywał jej małżeństwo. Urodziwszy w szpitalu dziecko, dziewczyna wróciła do Czyżek, skąd pochodziła. Po drodze jednak wrzuciła dziecko do stawu w Krzywczycach, gdzie utonęło. Bombałówna obawiała się bowiem, że z dzieckiem nie będzie mogła wrócić ani do matki, ani na posadę.

Skazana przez Sąd okrękowy na 2 lata bezwzględnego więzienia, wniosła odwołanie. Sąd apelacyjny pod przewodnictwem s. Linderta zatwierdził wyrok, ale wykonanie kary zawiesił na 5 lat.

Wyrok w dwóch sprawach o zdradę stanu

(—) W procesie o zdradę stanu, który odbywał się przez dwa dni we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Michalego, zapadł w piątek wyrok. Komunista Stefan Łunij z Kamionki Wołoskiej skazany został na 6 lat więzienia, absolwent gimnazjalny Konstanty Fitio z Dobrzan, b. członek O. U. N., na 2 lata więzienia. Oskarżał wiceprok. Dziurzyński.

NATALIA, CZYLI DZIECI ZIEMI

Staroświecki ten tytuł ukrywa współczesną, zaledwie wydaną powieść francuskiego pisarza Andre Billy, opiewającego w niej epokę Napoleona III. Billy, posługując się połączonymi metodami pisarskimi Balzaka i Stendhala stworzył prawdziwą wizję tej ostatniej epoki romantycznej, w chwili gdy przeznaczenie zaczęło ją rozwiewać. — Powieść historyczna jest rodzajem bardzo trudnym, odradzającym się obecnie: bardzo łatwo popaść przy tego rodzaju twórczości albo w bagatelizację faktów albo w przesadne uwypuklanie ich. Billy należy do tych właśnie pisarzy, którzy potrafią wybrnąć z tego. Pełny tytuł powieści brzmi: Recits des Temps romanesques, Nathalie ou les Enfants de la Terre.

NOWA NAGRODA ANGIELSKA

Mrs Will Gordon ustanowił nagrodę literacką swego imienia za najlepszą książkę o Anglii napisaną przez francuskiego pisarza. Nagroda wynosi 5.000 fr. Nagroda ta po raz pierwszy zostanie udzielona 10 stycznia 1939. W jury zasiadają m. inn.: Andre Maurois, Helena Vacaresco, Jules Sauerwein i inni.

Daktyloskopia rozstrzygnęła

(—) Włamywacz Efroim Kreiter stanął w piątek przed sądem, oskarżony o kradzież biżuterii i garderoby z domu Ignacego Malermana. Na rozprutej kasie Malermana znaleziono odciski palców, które, jak wykazały badania daktyloskopijne, są identyczne z odciskami Kreitera. Na tej podstawie Sąd okr. skazał go na 1 i pół roku więzienia. Połowę kary darowano mu na podstawie amnestii.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Na terenie bezpieczeństwa publicznego wysunęły się znów na plan pierwszy włamania i kradzieże, o których piszemy na innym miejscu. Złodzieje korzystają zarówno z otwartych okien, jak i z tego, iż w niejednym mieszkaniu, pozostawionym bez opieki skutkiem wyjazdu właściciela na letnisko, panuje zapraszająca złodzieja pustka. Grasuje dalej wielu kieszonkowców, którzy atakują w wozie tramwajowym i na ulicy. Wczoraj wieczorem szofer Stanisław Mucha zdrzemnął się na Wałach Hetmańskich i wówczas nieznany złodziej skradł mu z kieszeni wartościowy zegarek. Przechodnie zauważyli sprawcę i przytrzymali go. Doprowadzonym do komisariatu okazał się głuchoniemy złodziej Władysław Makara. Inny złodziej wyprowadził w pole włościankę Anastazję Uśkową z Demni, w powiecie żydaczowskim. Przywiozła ona do Lwowa półtora korca młodych kartofli i wówczas jakiś osobnik oświadczył gotowość ich zakupna. Kartofle wniósł do przechodniej kamienicy a gospodyni z Demni daremnie przez czas dłuższy oczekiwała jego powrotu. I pieniędzy nie zobaczyła i kartofle straciła.

Miesiąc po kradzieży biżuterii i gotówki na szkodę Marii Wróblewskiej (ul. Piaskowa 3a) bujał na wolności sprawca Marian Zaremba (ul. Piastów 16), który na skutek dochodzeń został w dniu wczorajszym aresztowany.

Wzmożone ataki włamywaczy i złodziei

(a) Po pewnej przerwie, włamywacze lwowscy w ciągu ostatniej doby znów przeszli do wzmożonego ataku na cudzą własność. Raport wczorajszy notuje szereg włamań i kradzieży.

I tak nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do biur Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Fredry l. 2, gdzie z jednego biurka skradli 144 zł., a nadto zabrali znaczki na opłatę lekarstw w kwocie około 2000 zł. Ponieważ znaczki te mają jedynie wartość w obiegu wewnętrznym Ubezpieczalni, przeto są jej pozbawione, o ileby włamywacze chcieli z nich korzystać.

Drugie włamanie notowano w niewielkim oddaleniu od tamtego. Złodzieje włamali się do sklepu T. S. L. przy ul. Batorego 30, gdzie dobranym kluczem otworzyli żaluzję i drzwi. Sprawcy wynieśli ze sklepu zapas tytoniu łącznej wartości około 250 zł., gdy jednak po opuszczeniu zostali zauważeni przez przechodniów, porzucili łup i zbiegli w mrokach nocnych. Tytoń zwrócono kierownikowi sklepu.

W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Ludwika Kocha (ul. Kościelna 4) skąd zabrali garderobę i bieliznę wartości kilkuset zł. — Znaczna kradzież strychowa popełniona została na szkodę Michała Bauma, wytwórcy kufrów (ul. Furmańska 4) i. t. d.

Henryk Fremd, woźnica przedsiębiorstwa przewozowego, zawiadomił policję, iż w czasie przewozu towarów ze sklepu Blasbalga na dworzec kolejowy, nieznany sprawca skradł z wozu paczkę kawy wartości około 400 zł.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA SOBOTĘ, 2 LIPCA BR.
(24 dzień wyścigów konnych)
Początek o godzinie 3-ciej popoł.

Gonitwa I. 500 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Byczyna — NN. Nawarra — NN. Saperment — chł. Adamczyk. Zaremska — j. Polakowski.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

Aztor — j. Olejnik. Czarnobrewy — j. Wachowiak. Grawelot — NN. Łaps — NN. Narocz — NN., Zaremska — NN.

Gonitwa III. 900 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Dira — ż. Janusik. Geniusz — j. Kucharski. Hetman — j. Eljasz II. a) My Kismet — p. Żarczewski. a) Pan II. — chł. Buczak. Tamra — ż. Bogobowicz.

Gonitwa IV. 500 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Bilon — j. Olejnik. a) Dobrodziej — NN. a) Item — j. Szarata. Jawa IV. — chł. Strzelec. Łaskawa Pani II. — NN. Kańciarz — j. Wachowiak.

Gonitwa V. 900 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Florisdorf — NN. Golem — j. Czyż. Jarema — ż. Szymański. Navy Cut — j. Kozaczuk. Neftis — ż. Bogobowicz. Reine de Fleurs — p. Żarczewski.

Gonitwa VI. 1.600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.600 m.

a) Afganistan — NN. a) Bejrut — NN. Granit — j. Kucharski. Gloriosa — chł. Kowalski. Poprad — ż. Szymański.

Gonitwa VII. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Horda II. — NN. Item — j. Szarata. Kańciarz — j. Wachowiak. Neron II. — p. Żarczewski. Oeta — j. Czyż. Omikron — ż. Bogobowicz.

NASZE TYPY: 1) Saperment, Nawarra, 2) Łaps, Czarnobrewy, 3) Stajnia p. Żarczewskiego, Dira, 4) Kańciarz, Item, 5) Reine de Fleurs, Navy Cut, 6) Stajnia hr. Potockiego, Poprad, 7) Omikron, Neron II.

Skazanie oszusta ogłoszeniowego

(—) Po Lwowie grasował niedawno niejaki Leon Nowicki, który zbierał ogłoszenia i popełnił szereg oszustw na szkodę Stowarzyszenia VIII odcinka Obrony Lwowa, Komitetu budowy szkoły w Rzęśnie Polskiej i in. Sąd skazał oszusta na 7 miesiecy bezwzględnego więzienia.

Wypadek przy odnawianiu kamienicy

(a) Przy odnawianiu kamienicy nr. 8 przy ul. Piłsudskiego, spadła wczoraj duża deska i ugodziła w głowę stojącego pod rusztowaniem robotnika Michała Bosza, który doznał ciężkiego zranienia głowy i stracił przytomność. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta". Grażyna: „Tęcza Dysneya" i „Mały czarodziej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana", Sztuka: „Pat i Patachon" w raju".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Intryga", Sokół: „Zdobywca serc".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej największy błąd", Gwiazda: „Wrzos".

PRZEMYŚL. Apollo: „Młody hrabia", Casino: „Piętno przeszłości", Muza: „Varietes", Olimpia: „Romantyczny milioner" i „Komediant", Fotoplastikon: „Turkiestan". Teatr Fredreum: „Ten i tamten".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósmą żona sinobrodego", Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła" i „Król i chórzystka", Bałtyk: „Pan redaktor szaleje", Palace: ‚Skrzydła nad Honolulu".

Z Przemyśla

Budowa pomnika Orląt przemyskich

Budowa pomnika Orląt przemyskich postępuje szybko naprzód. Zbudowana na placu Konstytucji szczelna zasłona z desek budzi ogólne zainteresowanie. Żmudne prace komisji technicznej, do której należą inż. St. Pollak jako przewodniczący, inż. K. Osiński jako zast. przew. oraz inż. J. Dombrowski, dyr. T. Grochowski, inż. Al. Kulicz, inż. M. Szpetkowski, inż. R. Tabiński i inż. J. Turkowski jako członkowie — zaczynają przybierać kształty realne. Komisja w ciągu zimy odbyła 17 posiedzeń i 15 konferencji z dostawcami. Z kilku nadesłanych pracy przyjęła komisja techniczna projekt inż. J. Turkowskiego, zatwierdzony przez wojewódzki urząd konserwatorski, a następnie zaaprobowany przez obywatelski komitet budowy pomnika Orląt przemyskich.

WERYFIKACJA CZŁONKÓW P. O. W.

W Przemyślu bawiła przez kilka dni z ramienia Wojsk. Biura Historycznego specjalna komisja dla przeprowadzenia weryfikacji członków P. O. W. — W skład komisji wchodzili dyr. Folprecht i dyr. Nowosielski ze Lwowa oraz reprezentanci miejscowych kół peowiackich: dyr. Wojas, prof. Dengler i p. Pieniążek.

Ze Stanisławowa

Z Rady Wojew. Komitetu Pomocy dzieciom i młodzieży

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie członków Rady Wojew. Kom. Pomocy dzieciom i młodzieży, które zagaił wojew. gen. Pasławski, przedstawiając wzrost akcji dożywiania dzieci i młodzieży. Następnie radca woj. W. Kortynowicz wygłosił referat o zakresie działania komitetów pomocy dzieciom i młodzieży, poczym insp. Pikulski złożył sprawozdanie z działalności komitetu stanisławowskiego wojewódzkiego. Przeciętna liczba dzieci dożywianych w jednym miesiącu wynosiła w okresie do końca czerwca 1937 około 8.422, w pozostałym okresie około 24.964. Komitet subwencjonował kolonie i półkolonie kwotą 151 tys. zł. W zimie zorganizowano 44 półkolonii zimowych. W porozumieniu z Komitetem rozdzielono 1.050 par obuwia, 750 płaszczy i 300 swetrów, ogólnej wartości ok. 20 tys. zł. Przydzielony przez Min. Opieki Społ. tran został rozdzielony w ilości 750 kg. na komitety powiatowe i miejskie po 50 kg. Za kwotę 1200 zł. zakupiono 979 egzemplarzy podręczników szkolnych, którymi obdarowano dzieci najuboższe. W roku bież. Komitet poczyni starania celem założenia przynajmniej w największych miastach ogródków jordanowskich i stałych pawilonów półkolonijnych. Nadto projektowane jest wybudowanie w jednej z miejscowości górskich budynku dla kolonii dzieci zagrożonych gruźlicą.

Na zebraniu przemawiała też delegatka Centr. T-wa Ogródków Jordanowskich z Warszawy p. K. Świętochowska. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, dokonano wyboru członków wydziału wykonawczego.

Z Jaworowa

Dekoracja medalami zasługi

W sali sesyjnej Starostwa, dnia 29 b. m. dekorował imieniem Pana Wojewody lwowskiego, starosta powiatowy mgr Gawenda Bolesław następujące osoby z pośród administracji politycznej i samorządowej. W urzędzie starościńskim medale otrzymali: inż. Ludwik Janik, Wojtowiczowa Wanda, Stupnicka Maria, Siatecka M., Obuch Franciszek, Bieleccy Jan i Franciszek. W Wydziale Powiatowym sekretarz Wydziału mgr Pichocki Józef, inż. Welichowski Adam, Starzak Stefan, Pawlak Franciszek, Czermak Maria. Z pośród emerytów: em. sekretarze: Leon Czermak i Roman Schmidt i drogomistrz Landsman N.

OTWARCIE KASYNA. Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie Kasyna Oficerskiego w Jaworowie. W uroczystości udział wziął starosta powiatowy mgr. Bolesław Gawenda wraz z kmdt. garnizonu mjr. Józefem Maziarzem, dzięki którego inicjatywie w czasie niespełna roku zdołano uruchomić pięknie urządzone kasyno.



SOBOTA, 2 LIPCA

Godz 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Kończymy tydzień" — pogodna audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Miniatury kwartetowe. — 16.45 Lw. „Kultura uśmiechu w Polsce" — pog. — B. Lewicki — na wsz. Rozgł. P. R.

17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Z albumu speakera". — 17.45 Lw. „Złoczów" — pog. w oprac. Wł. Pańczaka. — 17.55 Lw. „Hallo — Sport"!. — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Koncert solistów. — 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza". — 19.00 Recital śpiewaczy. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez Śląsk". — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami J. Petry'ego. — 21.10 Muzyka taneczna. — 21.50 Wiadomości sport. — 22.00 „Godzina niespodzianek". — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.05 Ryga. Koncert muzyki węgierskiej.
20.30 Praga. Koncert galowy z ok. Zlotu Sokoła.

Wędrówki prowincjonalne

Z niedoli i doli Glinian

Gliniany, w lipcu.

NIEDOLE KOMUNIKACYJNE

Oddalone o 10 km od dworca kolejowego w Zadwórzu, Gliniany pozbawione są już nie dobrej, ale nawet miernej drogi komunikacyjnej. Droga, łącząca na przestrzeni 6 klm gościniec koło Laszek Królewskich z Zadwórzem, prowadząca wzdłuż łąk i lasów chrześcijańskiej Gminy w Glinianach przedstawja stan tak fatalny, iż za podobnym, wprost skandalicznym w swym wyglądzie odcinkiem daremnie by szukać na terenie całego województwa tarnopolskiego. Przedstawia jakby maglownicę, pełną głębokich dołów, wyrw, zagłębień, wybojów i jest n. p. dla ruchu samochodowego nie do przebycia. Plaga tej fatalnej drogi szczególnie daje się we znaki w okresie słotnym, w którym dorożki konne o wyglądzie — pożal się Boże — kursują drogą okrężną przez Laszki, nakładając skutkiem tego 3 km. Mówi się i pisze tyle o motoryzacji kraju w teorii, a w praktyce stan drogi jest tego rodzaju, że wyklucza ruch samochodowy na tej zapomnianej przez nadzór techniczny, fatalnej drodze. Toteż ta niedola komunikacyjna Glinian powinna jak najprędzej być usuniętą. Przejezdni, narażeni na plagę odbywania tej drogi, zwracają się z gorącym apelem do znanego z energii p. Starosty w Przemyślanach, aby raczył kres położyć tym anormalnym stosunkom komunikacyjnym na linii Gliniany, raczej na przestrzeni od gościńca w Laszkach do dworca kolejowego w Zadwórzu.

KONCESJA AUTOBUSOWA JEST — AUTOBUSU NIE WIDAĆ!...

Istnieje koncesja autobusowa, obejmująca linię Lwów — Kurowice — Wyżniany — Laszki — Gliniany, bardzo pożądana przez mieszkańców tego miasteczka, ale dotychczas autobusu na tej linii ani widać. Zapowiadano uruchomienie tej linii na dzień 1 czerwca b. r., minął ten miesiąc i dalsza cisza. Jak okazuje się, autobus nie kursuje z powodu złego stanu drogi z Kurowic do Laszek, na kilkukilometrowym odcinku. Obecnie przystąpiono już do naprawy tego odcinka, może więc w niedługim czasie sytuacja komunikacyjna ulegnie zmianie na lepsze.

ELEKTRYFIKACJA GLINIAN WCIĄŻ SNEM PRZYSZŁOŚCI.

W ostatnim czasie podjęte zostały usiłowania w kierunku rozbudowy motoru w tutejszym młynie, aby przynajmniej część miasteczka zasilić energią elektryczną. Zabiegi w tym kierunku ugrzęzły u władz, które zaznaczyły, że Gliniany zostały objęte planem elektryfikacyjnym centrali lwowskiej i zasilane będą prądem ze Lwowa. Na tym tle pojawiły się pogłoski, że światło elektryczne błyśnie w Glinianach jeszcze przeszłej jesieni, tymczasem zbliża się nowa jesień i o jakichkolwiek robotach wstępnych ani słychać. Sieć elektryczna na terenie podlwowskim wkroczyła już w obręb Barszczowic, kiedy nadejdzie kolej na dalsze jej rozprowadzenie w kierunku Glinian — różnie mówią a miasteczko wyczekuje tej chwili, kiedy na jego terenie rozbłysną tak oczekiwane światła elektryczne. Oby stało się to jak najprędzej!

DŹWIGAJĄ SIĘ ŚWIĄTYNIE NA OBSZARZE GLINIAŃSZCZYZNY

Z radością podkreślić należy fakt, że w ostatnim czasie akcja budowy nowych kościołów na zaniedbanym przez wieki obszarze Gliniańszczyzny znacznie ożywiła się. We wrześniu przed dwoma laty zorganizowaną została parafia w Słowicie, w pow. przemyślańskim, gdzie stanął piękny, murowany kościół. — Poświęcony dalej został przez dziekana ks. kan. Pękalskiego z Wyżnian kamień węgielny pod budowę kościoła drewnianego we wsi Połtew koło Glinian.

(C. d. n.)

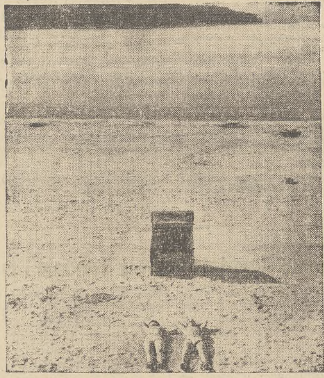
Z Jarosławia

WYSTĘP TEATRU MAŁOPOLSKIEGO. Po dłuższej nieobecności zawita znów do Jarosławia sympatyczny zespół Teatru Małopolskiego pod dyr. Łozińskiej Zuzanny, który wystawi w sali „Sokoła" w poniedziałek 4 lipca o godz. 20-tej, doskonałą 3-aktową farsę Arnolda i Bacha pt. „Pod zarządem przymusowym". (A. B.).

WIĘCEJ ŚWIATŁA!! Kilkakrotne prośby, skierowywane pod adresem Zarządu Miejskiego o lepsze oświetlenie — pozostają jak dotychczas, bez załatwienia, i Jarosław w porze wieczornej w dalszym ciągu zalegają „egipskie ciemności"! Jest tak nie tylko na przedmieściach i bocznych uliczkach, ale co najsmutniejsze, na głównych arteriach i placach miasta, które wprawdzie oświetlone kilkoma lampami elektrycznymi o znikomej ilości świec — wyglądają jakby były oświetlone co najmniej... drewnianymi pochodniami!! Najwyższy czas skończyć z przesadną oszczędnością w oświetleniu Jarosławia! (A. B.).

POŻAR OD UDERZENIA PIORUNA. Nad pow. jarosławskim przeciągnęła gwałtowna burza, połączona z ulewą i piorunami, trwająca kilka godzin. W Sieniawszczyźnie miejscami zniszczone zostały zboża, a w ogrodach warzywa i owoce na drzewach. W czasie burzy uderzył piorun w dom gospodarza Zborowskiego na Wylewie; powstał pożar, który strawił całe zabudowanie. (A. B.).

Rozkosze lata



Słońce, woda i piasek

Z Sambora

Nieudały zamach samobójczy urzędnika skarb.

W urzędzie skarbowym, w biurze działu egzekucyjnego, rozległy się nagle dwa po sobie następujące strzały, a obok jednego z biurek zwalił się z krzesła na ziemię, broczący krwią 29-l. urzędnik Stanisław Kamiński.

Korzystając z chwilowej nieobecności pracującego w sąsiednim pokoju referenta Górskiego, Kamiński zabrał niespostrzeżenie z szuflady jego biurka rewolwer, poczym na oczach innych urzędników zastrzelił się.

Okazało się, że nastąpiło jedynie postrzelenie mięśnia piersiowego i że wobec tego rannemu nie grozi niebezpieczeństwo. Przyczyną zamachu była silna depresja, spowodowana przejściami na tle niedawnego rozstania się z żoną i kłopotami natury finansowej.

CIESZKOWSKI PO BUŁGARSKU. Niedawno ukazał się bułgarski przekład jednego z arcydzieł literatury filozoficznej — „Ojcze nasz" Augusta Cieszkowskiego. Przekładu dokonał P. G. Pamporov, zaopotrując go w obszerną, kilkudziesięcio stronnicową przedmowę. Przekład „Ojcze nasz" nosi nast. tytuł: „Otce nas, Izloženie i prevod na P. B. Pamporov. S studija: A. Cjeszkovski i negovata filisofija na duha". Sevlievo 1938. Oktav, 176 S. 25 leva. Knigoizdatelstvo „Bratstvo".

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.